

7-8

1969

PORADNIK
bibliotekarza



MIESIĘCZNIK

SPIS TREŚCI

	Str.
JADWIGA CZARNECKA. Wykaz działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych	193
MARIA WERNER. Warszawa w czasie okupacji i powstania. Książki dla najstarszych dzieci i młodzieży	210
ROZMOWY Z PISARZAMI:	
ANNA BAŃKOWSKA. Edmund Niziurski — o sobie i swoich książkach	213
MARIAN GRZYBOWSKI. Zakres wykorzystania rozdzielnika	219
WIESŁAWA PAPIERSKA. Inscenizacja, wiersz i piosenka — w pracy biblioteki	224
ELŻBIETA PIOTROWSKA. W jakim wieku należy kierować młodzież do placówek bibliotecznych dla dorosłych	230
JANINA WOJTISZEK. Jak biblioteka propaguje osiągnięcia PRL	233
MARIA POLCHŁOPEK. Z praktyki bibliotekarskiej w Liceum Pedagogicznym dla Wychowawczyń Przedszkoli w Łodzi	236
ERYKA NOWAK. Aktyw bibliotek dziecięcych m. Łodzi	237
JANINA PATULSKA. Literatura popularnonaukowa w szkołach podstawowych	239
IZABELA NAGÓRSKA. Kilka uwag o pracy biblioteki posiadającej patrona	240
STANISŁAW POLANOWSKI. Współpraca — warunkiem powodzenia	241
Z TERENU:	
WALERIA ROMANOWSKA. Bartoszyckie spotkania	243
WŚRÓD KSIĄŻEK:	
WŁODZIMIERZ GORISZOWSKI. Czytelnictwo literatury popularnonaukowej w szkołach województwa katowickiego (Rec.: M. Mertkowa)	
TEMATYCZNE ZESTAWIENIA KSIĄŻEK:	
ZOFIA NAJDER. Wychowawcza rola książki dziecięcej i młodzieżowej	245
IZABELLA STACHELSKA. Nowe książki dla dzieci i młodzieży. Przegląd miesięczny	246
Od niedawna na półkach księgarskich	III i IV s. okładki

INDEKS 37342



Redaguje Kolegium. Redaktor Naczelny — ROMANA ŁUKASZEWSKA
Wydawca: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich
Adres redakcji i administracji: Warszawa, Konopczyńskiego 5/7, tel. 27-08-47
Konto PKO: Warszawa I-9-120056. Prenumerata roczna: 48 złotych
Cena zł 8 — Podpisano do druku i druk ukończono w lutym 1970.
Nakład 9.800+30 egz., ark. druk. 3,5+0,25, ark. wyd. 5,5. Papier druk. sat. V kl. 70 g.

P O R A D N I K

BIBLIOTEKARZA

ROK XXI

LIPIEC—SIERPIEŃ

1969

JADWIGA CZARNECKA
Warszawa**WYKAZ DZIAŁÓW KATALOGU RZECZOWEGO
DLA MAŁYCH BIBLIOTEK PUBLICZNYCH**

Na adnotowanych kartach katalogowych wydawanych przez Bibliotekę Narodową podawane są począwszy od 1 stycznia 1969 r. symbole klasyfikacyjne ustalane wg zamieszczonego na s. 195 „Wykazu działów katalogu rzeczowego dla małych bibliotek publicznych”. Symbole te umieszczane są nad symbolami rozbudowanymi „Przewodnika Bibliograficznego” zamiast symboli podawanych dotychczas, które ustalano na podstawie „Wykazu działów i poddziałów katalogu rzeczowego w bibliotekach powiatowych”. Wykaz ten ogłoszony został w publikacji „Katalog rzeczowy w bibliotekach gromadzkich i powiatowych” (W-wa 1956 Bibl. Narodowa).

Nowy wykaz, oparty — podobnie jak dwa poprzednie — na Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej (w skrócie: UKD), jest bardziej rozbudowany niż każdy z wykazów poprzednich. Rozbudowa ta była niezbędna, ponieważ zwiększyła się w stosunku do r. 1956 objętość księgozbiorów bibliotek gromadzkich, a w ślad za stopniowym różnicowaniem się produkcji wydawniczej nastąpiło zróżnicowanie ich zawartości. Z tego właśnie względu stał się nieprzydatny dla tych bibliotek nie tylko wykaz dla nich przeznaczony, ale również wykaz opracowany dla bibliotek powiatowych.

Projekt „Wykazu” w całości oraz szczegółowe rozwiązania co do wyodrębnienia i zakresu niektórych działów były dyskutowane na konferencjach instruktorów bibliotek wojewódzkich w Olsztynie i Lublinie (wrzesień 1968, luty 1969 r.) poświęconych sprawom katalogów rzeczowych w małych bibliotekach. Zmiany zaproponowane przez uczestników obu konferencji zostały z niewielkimi wyjątkami wprowadzone do wykazu.

Również na konferencjach tych uznano, iż wykaz, chociaż opracowany z punktu widzenia potrzeb bibliotek gromadzkich, będzie przydatny w innych małych bibliotekach, których księgozbiór nie przekracza 10.000 tomów.

„Wykaz” uwzględni najbardziej istotne zmiany wprowadzone ostatnio w UKD. Polegają one na zlikwidowaniu działu 4 Językoznawstwo i przeniesieniu jego zakre-

su do działu 8, w którym utworzony został poddział 80 Językoznawstwo. Zmiana ta pociągnęła za sobą następną, a mianowicie przyjęcie znaku 82 jako ogólnego symbolu literatury pięknej.

Niezależnie od tych zmian, będących następstwem zmian w UKD, wprowadzono do wykazu inny symbol, a tym samym inną lokalizację działu „Organizacje młodzieży”. Oznaczono go symbolem 329.78 i umieszczono po dziale 329 Partie i stronnictwa polityczne.

W myśl obowiązującej zasady dostosowania struktury katalogu do zawartości księgozbioru i charakteru ukazujących się publikacji, wyodrębniono w „Wykazie” pewne działy, których nie było w wykazach poprzednich. Utworzono je dla takich tematów (zakresów), którymi czytelnicy są specjalnie zainteresowani, a które wyraźnie się wyodrębniają w ramach tematyki działów ogólniejszych (np. 629.11 Technika pojazdów lądowych. Motoryzacja; 629.7 Technika lotnicza i astronautyczna).

Aby ułatwić bibliotekarzom prowadzenie katalogu i wykorzystanie go jako źródła informacji, podano w „Wykazie” przy każdym dziale objęty nim zakres, wymieniając tematykę najważniejszą w danym dziale, bądź najczęściej występującą w publikacjach kwalifikujących się do bibliotek gromadzkich i innych małych bibliotek.

Wprowadzając nowe działy o zakresach bardziej szczegółowych, niż dotąd przyjęte, zachowano jednak działy łączone w wypadkach uzasadnionych wiązaniem się zakresu treściowego działów ze sobą sąsiadujących, jak np. 53/54 czy 66/68. Niezależnie od tego rodzaju połączeń, wprowadzono jeszcze inne, jak np. 33+38, tzn. utworzone z działów, których zakresy są zbliżone, mimo że działy te nie sąsiadują ze sobą w tablicach UKD.

Połączenie pewnych działów w „Wykazie” nie zobowiązuje do tworzenia takich działów w każdej bibliotece. W bibliotekach mniej zasobnych można je tworzyć, a w bibliotekach posiadających obszerniejszą literaturę z danego zakresu — rozdzielać. Wybór jednego z tych rozwiązań przez bibliotekę we własnym zakresie umożliwiają podane przy działach łączonych symbole działów pojedynczych i odpowiadające im zakresy tematyczne (por. np. dział 56/59).

Biblioteka Narodowa ustalając symbole dla poszczególnych publikacji umieszcza je na kartach w takiej formie, w jakiej występują w nazwach działów. Np. książka, która omawia organizację oświaty w Polsce, otrzyma symbol 37, publikacja na temat rasizmu w USA — symbol 32, biografia jednej, dwóch lub trzech osób — symbol 92A/Z (obok symbolu określającego kierunek lub charakter działalności danej osoby lub osób), zbiór biografii — symbol 92 (również poprzedzony ew. odpowiednim symbolem). Jednak książki kwalifikowane do działów łączonych otrzymują nie jak dawniej, przed 1969 rokiem, symbol złożony, lecz symbol pojedynczy, odpowiadający treści książki. Tak więc książka poświęcona zagadnieniom związanym z administracją państwa otrzyma nie symbol 35/36 lecz symbol pojedynczy właściwy dla zagadnień administracji, tj. 35, książka z zakresu uprawy roślin otrzyma symbol 633, a nie symbol 632/635.

Ta właśnie metoda znakowania klasyfikowanych pozycji ułatwia tworzenie działów pojedynczych, ewentualnie łączenie ich nieco inaczej, niż podano w „Wykazie”.

Jak wynika z podanych informacji, podstawą dla prawidłowego prowadzenia katalogów w małych bibliotekach publicznych mają być adnotowane karty wydawane przez Bibliotekę Narodową. I dlatego sprawą o znaczeniu zasadniczym jest właściwe zorganizowanie wykorzystywania tych kart przez biblioteki powiatowe ew. bezpośrednio przez biblioteki gromadzkie i małe miejskie. Badania Instytutu Książki i Czy-

telnictwa Biblioteki Narodowej przeprowadzone w 1967 r. wykazały, że ok. 93% kart przychodzi w takim terminie, że mogą być wykorzystane przy opracowaniu nabytków. Tak więc otrzymując karty z symbolami prawidłowymi, dostosowanymi do schematu katalogu (jednocześnie z nowymi książkami lub niewiele później), można tworzyć bez większego wysiłku i specjalnych trudności komunikatywny katalog rzeczelnie informujący o zawartości księgozbioru. Po dopisaniu, w miarę potrzeby, kart wtórnych oraz umieszczeniu w prawym górnym rogu każdej karty znaku miejsca książki, można włączać karty do katalogu.

W obrębie poszczególnych działów katalogu (bez względu na to, czy działy są pojedyncze czy łączone) układa się karty tak jak w katalogu alfabetycznym. Wyjątek stanowi dział 92A/Z Biografie i autobiografie indywidualne, gdzie głównym elementem układu — obok nazwisk autorów autobiografii — są nazwiska osób będących przedmiotem biografii. W tym dziale będą więc ułożone w jednym ciągu alfabetycznym nazwiska (czy w ogóle nazwy) osób będących przedmiotem biografii i nazwiska autorów autobiografii, pamiętników itp. Nazwiska bohaterów biografii podawane są na kartach drukownych z lewej strony u dołu (jako hasła przedmiotowe). Na kartach przeznaczonych do katalogu rzeczowego (tylko do działu 92A/Z należy nazwiska te podkreślać kolorowym ołówkiem, ew. umieszczać je u góry karty nad hasłem alfabetycznym.

Zmiany w klasyfikowaniu książek wynikające z wprowadzenia niniejszego „Wykazu” pociągną za sobą konieczność dostosowania struktury katalogu rzeczowego w małych bibliotekach do struktury „Wykazu”. Będzie to wymagało przeklasyfikowania części książek znajdujących się w bibliotece.

Specjalnym problemem do rozwiązania będą ewentualne zmiany w ustawieniu książek na półkach (jako konsekwencja przeprowadzonej korekty katalogu rzeczowego) i związane z tym zmiany sygnatur (a właściwie tylko ich części, tzn. symboli działu). Niezależnie od tego konieczne będzie ustalenie formy sygnatur w działach oznaczonych symbolami łączonymi.

Przeprowadzanie korekty katalogów w małych bibliotekach oraz zmian w ustawieniu książek na półkach organizują biblioteki wojewódzkie i biblioteki powiatowe.

0 **DZIAŁ OGÓLNY**

00 **OGÓLNE PODSTAWY WIEDZY I KULTURY**

Nauka i wiedza w ogólności. Dokumentacja i informacja naukowa. Organizacja i technika pracy umysłowej. Książka w ogólności jej historia. Pismo, jego formy i historia. Cywilizacja. Kultura. Postęp.

007 **CYBERNETYKA**

U w a g a: Publikacje z zakresu poszczególnych działów cybernetyki otrzymują — jako pierwszy — symbol odpowiedniego działu, a jako drugi — symbol 007, np. cybernetyka człowieka 61:007.

01 **BIBLIOGRAFIA**

Podręczniki metodyczne dotyczące sporządzania spisów bibliograficznych oraz poradniki dla bibliotekarzy i czytelników informujące, kiedy i w jaki sposób należy korzystać z pomocy bibliograficznych.

Spisy bibliograficzne. Katalogi.

016 Spisy bibliograficzne obejmujące literaturę dobraną z punktu widzenia potrzeb bibliotek publicznych, poradniki bibliograficzne, które podają informacje o literaturze z określonej dziedziny wiedzy lub na określony temat, czyli tzw. bibliografie dziedzin lub zagadnień.

017 Katalogi bibliotek powielane lub drukowane (np. katalog ew. wykazy nabytków biblioteki powiatowej lub wojewódzkiej).

U w a g a: Bibliografie dziedzin lub zagadnień otrzymują — jako drugi — symbol danego działu.

02

BIBLIOTEKARSTWO. BIBLIOTEKOZNAWSTWO. CZYTELNICTWO.

Zadania bibliotek. Polityka biblioteczna. Organizacja i prowadzenie bibliotek. Prace biblioteczne. Rodzaje bibliotek. Czytelnictwo — psychologia, metodyka. Informacje i poradnictwo w doborze lektury. Czytelnictwo różnych grup społecznych.

03+058/059

ENCYKLOPEDIE I SŁOWNIKI ENCYKLOPEDYCZNE — OGÓLNE. INFORMATORY. KALENDARZE

03 Encyklopedie i słowniki zawierające wiadomości ze wszystkich lub kilku dziedzin wiedzy.

058 Informatory

059 Kalendarze ogólne, tzn. takie, w których zamieszczone są artykuły i informacje na różne tematy.

05-07

PRASOZNAWSTWO *)

Znaczenie prasy. Etyka dziennikarska. Praca w wydawnictwie. Praca redakcji.

06

STOWARZYSZENIA. INSTYTUCJE. KONGRESY. MUZEA.

Organizacja i działalność określonych stowarzyszeń i instytucji. Kongresy. Zjazdy. Konferencje. Wystawy. Targi. — Cele muzeów. Muzea jako pomoc w nauce. Znaczenie wychowawcze muzeów.

U w a g a: Jeżeli zakres działalności stowarzyszenia czy instytucji (również muzeum) ogranicza się do jednej gałęzi wiedzy, określonej dziedziny życia społecznego bądź specjalnego zadania, publikacja dotycząca danej organizacji czy instytucji otrzymuje — jako pierwszy — symbol odpowiedniego działu, a jako drugi — symbol 06.

1

FILOZOFIA

Problemy, kierunki i teorie filozoficzne z zakresu ontologii**), logiki, teorii poznania i estetyki ze szczególnym uwzględnieniem filozofii marksistowskiej. Historia filozofii.

*) Nie kwalifikuje się tutaj poszczególnych dzienników i czasopism. Karty z ich opisami można ująć w katalogu alfabetycznym (na początku lub na końcu całego ciągu) za oddzielną przegródką z napisem: Czasopisma i dzienniki.

**) Ontologia — nauka zajmująca się ogólną teorią bytu, charakterem i strukturą rzeczywistości.

Publikacje, które przedstawiają zagadnienia i dziedziny psychologii w ujęciu teoretycznym, oraz poradniki wskazujące sposób postępowania zgodny z zasadami i wskazaniem tej nauki.

17

ETYKA. MORALNOŚĆ. FILOZOFIA PRAKTYCZNA.

Prace ujmujące zagadnienia etyki w sposób teoretyczny oraz wydawnictwa omawiające i propagujące określone normy postępowania w życiu społecznym, rodzinnym i osobistym.

2

RELIGIOZNAWSTWO

Ogólne zagadnienia religioznawcze, religia a nauka. Ateizm. Historia i współczesna działalność kościołów chrześcijańskich, a w szczególności kościoła rzymsko-katolickiego. Historia porównawcza religii, opisy różnych wierzeń i praktyk religijnych. Mitologie greckie, rzymskie i inne.

Stosunki między państwem a kościołem, polityka laicyzacyjna państwa — zob.: 322 Państwo a kościół.

3

NAUKI SPOŁECZNE

301

SOCJOLOGIA

Prace teoretyczne dotyczące różnych zagadnień, dziedzin i systemów socjologicznych. Opisy społeczeństw oraz zjawisk zachodzących w Polsce i w innych krajach. Relacje z badań socjologicznych.

304+308

ZAGADNIENIA SPOŁECZNE W OGÓLE. SOCJOGRAFIA

304 Zagadnienia społeczne w ogóle: Publikacje o charakterze reportażowym i publicystycznym, które omawiają, na ogół w powiązaniu z faktami i zagadnieniami politycznymi i gospodarczymi, różne zjawiska i zagadnienia społeczne występujące w Polsce i w innych krajach.

308 Socjografia: Opisy (najczęściej o charakterze monograficznym) poszczególnych krajów, państw i społeczeństw przedstawiające ich sytuację społeczną, polityczną i ekonomiczną.

Podróże oraz opisy krajów z różnych punktów widzenia — zob. dział: 91 Geografia. Opisy krajów. Podróże.

Podróże po Polsce oraz opisy polskich regionów i miejscowości z różnych punktów widzenia — zob. dział 914.38 Geografia Polski. Opisy regionów i miejscowości...

Pojęcia statystyczne. Metody i technika badań statystycznych. Dane statystyczne dotyczące Polski i innych krajów.

POLITYKA

Formy organizacji politycznej i nauka o państwie. Ustrój i polityka wewnętrzna poszczególnych państw (m. in. stosunki między państwem a obywatelami, ruchy narodowościowe, ruchy społeczne, wojny domowe i rewolucje), zagadnienia migracyjne, kolonializm, międzynarodowe stosunki polityczne, imperializm, ruchy zmierzające do zbliżenia narodów i zachowania pokoju, organizacje międzynarodowe, polityka zagraniczna prowadzona przez poszczególne państwa.

U w a g a: Włącza się tutaj tylko publikacje (głównie o charakterze publicystycznym) odnoszące się do wydarzeń politycznych okresu powojennego (po II wojnie światowej). Opracowania syntetyczne obejmujące cały okres powojenny lub okres kilkunastu lat kwalifikuje się do historii (dział 93/99).

Publikacje omawiające sytuacje i wydarzenia polityczne, które miały miejsce przed i w czasie II wojny światowej, klasyfikuje się do historii (dział 93/99).

PAŃSTWO A KOŚCIÓŁ

Prace teoretyczno-problemowe. Opisy konkretnych sytuacji i faktów z dziedziny stosunków między państwem a kościołem, polityki laicyzacyjnej państwa itp.

U w a g a: Do tego działu włącza się poza opisami sytuacji i faktów współczesnych (jak w dziale 32) również wtórne karty z opisami publikacji zakwalifikowanych do działów historycznych. W związku z tym publikacje historyczne otrzymują — jako drugi — symbol 322.

PARTIE I STRONNICTWA POLITYCZNE, ORGANIZACJE SPOŁECZNO-POLITYCZNE

Statuty, programy, organizacja, działalność oraz zjazdy partii, stronnictw i organizacji działających współcześnie (po II wojnie światowej).

U w a g i: Sprawozdania z narad (plenów) partyjnych otrzymują — obok symbolu 329 — symbol drugi, właściwy dla przedmiotu narady, np. 329:33.

Opracowania historyczne dotyczące działalności poszczególnych partii, stronnictw i organizacji przed i w czasie II wojny światowej otrzymują — jako pierwszy — symbol odpowiedniego działu historii, a jako drugi — symbol 329.

SPOŁECZNO-POLITYCZNE ORGANIZACJE MŁODZIEŻY

Statuty, programy, organizacja, działalność oraz zjazdy organizacji młodzieżowych działających współcześnie (po II wojnie światowej).

U w a g a: Opracowania historyczne dotyczące działalności organizacji młodzieżowych przed i w czasie II wojny światowej otrzymują — jako pierwszy — symbol odpowiedniego działu historii, a jako drugi — symbol 329.78.

33+38

EKONOMIA POLITYCZNA. SYTUACJA GOSPODARCZA. EKONOMIKA HANDLU, TRANSPORTU I ŁĄCZNOŚCI.

33 Ekonomia polityczna; sytuacja gospodarcza: Ogólna teoria i systemy ekonomii politycznej oraz poszczególne jej zagadnienia: finanse; pieniądz; polityka agrarna; spółdzielczość; budżet państwowy; produkcja; wytwarzanie dóbr materialnych; polityka gospodarcza, planowanie gospodarcze; podział, zachowanie i spożycie dóbr materialnych. — Publikacje omawiające ogólną sytuację lub poszczególne dziedziny i problemy gospodarcze Polski oraz innych krajów.

38 Ekonomika handlu, transportu i łączności: Zagadnienia ogólne. Handel wewnętrzny, zagraniczny i międzynarodowy. Łączność: poczta, telekomunikacja. Transport: kolejowy, wodny, lądowy, lotniczy. — Wagi i miary. Normalizacja.

331

PRACA

Nauka o pracy. Stosunki między pracodawcami a pracownikami. Wynagrodzenie za pracę. Rynek pracy. Czas pracy. Warunki pracy. Szkolenie zawodowe. Organizacja pracy. Współzawodnictwo pracy. Związki zawodowe. Samorząd robotniczy.

Bezpieczeństwo i higiena pracy — zob.: 61 Medycyna.

335

SOCJALIZM. KOMUNIZM

Prace klasyków marksizmu-leninizmu bez względu na ich tematykę. Teoria i praktyka socjalizmu marksistowskiego. Teorie i kierunki socjalistyczne poprzedzające socjalizm marksistowski.

U w a g a: Prace klasyków marksizmu-leninizmu, których przedmiot należy do zakresu innych działów, otrzymują również — jako drugi — symbol danego działu.

34

PRAWO

Zagadnienia ogólne prawa oraz zagadnienia szczegółowe należące do zakresu: prawa międzynarodowego (m. in. przestępstwa wojenne), państwowego (m. in. konstytucje, prawa obywatelskie), karnego (m. in. przestępczość, kryminalistyka), cywilnego i prywatnego oraz sądownictwa (m. in. sprawozdania z procesów). — Przepisy prawne (teksty i komentarze).

**ADMINISTRACJA PUBLICZNA. PRAWO ADMINISTRACYJNE.
OPIEKA I POMOC SPOŁECZNA. UBEZPIECZENIA**

35 Administracja publiczna: Teoria i zagadnienia ogólne. Ustawodawstwo administracyjne. Gospodarka komunalna. Działalność instytucji użyteczności publicznej. Działalność władz i urzędów centralnych i terenowych.

36 Opieka i pomoc społeczna: Zagadnienia ogólne. Instytucje państwowe i samorządowe oraz dziedziny opieki i pomocy społecznej. Organizacje mające na celu niesienie pomocy społecznej. Ubezpieczenia społeczne.

355 WOJSKOWOŚĆ. OBRONA NARODOWA. SIŁY ZBROJNE.

Teoria i socjologia wojny oraz historia sztuki wojennej. Organizacja sił zbrojnych (Polski i innych państw). Organizacja obrony kraju. Taktyka i strategia działań wojennych.

U w a g a: Książki z zakresu techniki wojskowej, klasyfikowane do działu 82 Technika, otrzymują również (jako drugi) symbol 355 i kartę wtórną, którą włącza się do tego działu.

Historia wojen — zob.: 93/99 Historia

37 OŚWIATA. WYCHOWANIE. SZKOLNICTWO

Polityka oświatowa. Psychologia wychowawcza. Podstawowe formy wychowania: wychowanie rodzinne, wychowanie w szkole i poza szkołą. Kształcenie osobowości. Poradnictwo zawodowe. Organizacja wychowania i nauczania. Szkolnictwo różnych stopni.

**374+379.8 NAUCZANIE I WYCHOWANIE POZASZKOLNE.
WYKORZYSTYWANIE WOLNEGO CZASU**

374 Nauczanie i wychowanie pozaszkolne: Praca kulturalno-oświatowa. Oświata młodzieży. Oświata dorosłych.

379.8 Wykorzystywanie wolnego czasu: Kolekcjonerstwo. Hobby. Wczasy. Auto-Stop.

38 HANDEL — zob. 33+38 EKONOMIA POLITYCZNA...

39 ETNOGRAFIA. ZWYCZAJE. OBYCZAJE. FOLKLOR

Ubiory. Ozdoby. Moda. Obyczaje życia prywatnego i rodzinnego, publicznego i społecznego. Zwyczaje towarzyskie. — Społeczne stanowisko kobiety. — Tradycje ludowe. Twórczość ludowa (literacka). Wierzenia i zwyczaje ludowe.

50 **OGÓLNE ZAGADNIENIA NAUK MATEMATYCZNO-
-PRZYRODNICZYCH**

Ogólne zagadnienia nauk matematyczno-przyrodniczych i nauk przyrodniczych. Przyroda w ogólności. Historia przyrody. Ochrona przyrody. Rezerwaty.

51 **MATEMATYKA**

Arytmetyka. Algebra. Geometria. Trygonometria. Analiza. Metody numeryczne. Pomoce obliczeniowe. Gry matematyczne. Statystyka matematyczna. Rachunek prawdopodobieństwa.

52 **ASTRONOMIA. GEODEZJA**

Astronomia teoretyczna i opisowa. Ciała niebieskie. Ziemia. Astronomia lotnicza. — Miernictwo. Kartografia. — Chronologia. Rachuba czasu.

53/54 **FIZYKA. CHEMIA**

53 Fizyka: Mechanika. Akustyka. Optyka. Ciepło. Termodynamika. Elektryczność. Magnetyzm i elektromagnetyzm. Fizyczna budowa materii (m. in. fizyka jądrowa).

54 Chemia teoretyczna, doświadczalna, analityczna, nieorganiczna, organiczna. — Mineralogia. Krystalografia.

55 **GEOLOGIA I NAUKI POKREWNE. METEOROLOGIA**

Geofizyka. Geochemia. Geobiologia. Poszukiwania geologiczne. Geologia fizyczna i dynamiczna (m. in. budowa i pochodzenie ziemi, ukształtowanie powierzchni ziemi). — Meteorologia. Klimatologia. Petrografia. Złoża minerałów, rud i skał użytecznych.

56/59 **PALEONTOLOGIA.*) NAUKI BIOLOGICZNE.
BOTANIKA. ZOOLOGIA**

56 Paleontologia kolejnych pokładów geologicznych. Paleontologia określonych krajów i miejscowości. Teorie paleontologiczne. Metody badań skamieniałości. Paleobiologia. Paleobotanika. Paleozoologia.

57 Nauki biologiczne: Antropologia. Biologia ogólna (zagadnienia dot. organizmów w ujęciu ogólnym i porównawczym). Dziedziczność, zmienność i powstawanie gatunków. Powstanie życia. Morfologia i fizjologia

*) Paleontologia — nauka biologiczna, zajmująca się badaniem skamieniałości zwierząt i roślin z minionych epok geologicznych.

ogólna. Nauka o komórce. Symbioza. Pasożytnictwo. Tkanka i narządy. Organizm jako całość. Mikrobiologia. Bakteriologia. Ogólne właściwości życia. Biochemia. Witaminy.

58 Botanika: Fizjologia, morfologia, rozwój roślin. Roślina a środowisko. Rozmieszczenie geograficzne roślin. Botanika systematyczna: rośliny w podziale na typy, podtypy, klasy itd.

59 Zoologia: Fizjologia, morfologia, rozwój zwierząt. Zwierzę a środowisko. Rozmieszczenie geograficzne zwierząt. Zoologia systematyczna: zwierzęta w podziale na typy, podtypy itd.

Uprawa roślin użytkowych i ozdobnych — zob.: 632/639 Agrotechnika.

Hodowla zwierząt dla celów użytkowych — zob.: 636/639 Zootechnika

6

NAUKI STOSOWANE: MEDYCYNA. NAUKI TECHNICZNE. ROLNICTWO

60

ZAGADNIENIA OGÓLNE NAUK STOSOWANYCH. WYNAŁAZKI.

U w a g a: Klasyfikuje się tutaj publikacje omawiające zagadnienia wynalazczości w ujęciu ogólnym oraz historię wynalazków. Publikacje dotyczące określonych wynalazków lub wynalazków z określonej dziedziny otrzymują symbol odpowiedniego działu i ewentualnie — jako drugi — symbol 60.

61

MEDYCYNA

Anatomia. Fizjologia. Higiena ogólna i osobista. Zdrowie publiczne. Bezpieczeństwo i higiena pracy. Ochrona przeciwpożarowa. Pomoc w nagłych wypadkach. Farmacja. Przemysł farmaceutyczny. Choroby i ich leczenie. Chirurgia. Położnictwo.

619

MEDYCYNA WETERYNARYJNA

Choroby i leczenie zwierząt domowych.

62

INŻYNIERIA. TECHNIKA.

Maszyny, ich rodzaje, części, budowa, eksploatacja (regulacja i sterowanie), obsługa i konserwacja. Badania materiałów. Towaroznawstwo. Gospodarka energetyczna. Technika jądrowa. Górnictwo. Technika wojskowa. Budownictwo inżynierskie naziemne, podziemne i wodne. Technika i eksploatacja urządzeń sanitarnych oraz gazowni, elektrowni i wodociągów. Technika środków transportu kolejowego i wodnego.

Elektrotechnika. Technika telekomunikacji — zob. dział 621.3

Technika pojazdów lądowych — zob. dział 629.11

Technika lotnicza i astronautyczna — zob. dział 629.7

621.3

ELEKTROTECHNIKA. TELEKOMUNIKACJA

Elektroenergetyka. Wytwarzanie, przesyłanie i rozdział energii elektrycznej. Urządzenia do oświetlania elektrycznego. Trakcja elektryczna.

Technika elektrochemiczna. Termoelektryczność. Grzejnictwo elektryczne. Technika fal, drgań i impulsów elektrycznych. Elektronika. Fotonika. — Telegrafia, telefonia, radiokomunikacja, telewizja sygnalizacyjna, telemechanika, sterowanie zdalne, pomiary zdalne — technika, organizacja i eksploatacja.

Działalność instytucji radiowych i telewizyjnych — zob. 7.09 Radio i telewizja.

629.11 TECHNIKA POJAZDÓW LĄDOWYCH. MOTORYZACJA

Pojazdy lądowe i drogowe (oprócz pojazdów szynowych): proste środki przewozowe (wózki ręczne i tp.), pojazdy poruszane siłą zwierzęcą, pojazdy mechaniczne (samochody, motocykle, skutery, rowery) — ich budowa, technika eksploatacji, konserwacja, zastosowanie.

Przepisy drogowe — zob. 35/36 Administracja publiczna

629.7 TECHNIKA LOTNICZA I ASTRONAUTYCZNA

Statki powietrzne, rakiety i pociski balistyczne oraz statki kosmiczne — ich budowa, technika eksploatacji (m. in. technika lotu), zastosowanie. — Lotnictwo. Astronautyka.

**63 ROLNICTWO. LEŚNICTWO. HODOWLA. PRODUKCJA ZWIERZĘCA
 ŁOWIECTWO. RYBACTWO**

631 Ogólne zagadnienia rolnictwa

Prowadzenie gospodarstwa rolnego. Ekonomika gospodarstwa rolnego. Budynki gospodarcze. Maszyny i narzędzia rolnicze. Mechanizacja rolnictwa. Gleboznawstwo. Prace rolnicze. Inżynieria rolna (m. in. melioracje). Nawozy. Wpływ upraw rolniczych na środowisko fizyczne.

632/635 Agrotechnika

632 Choroby, szkodniki i ochrona roślin uprawnych.

633 Uprawa roślin polowych.

634 Leśnictwo. Sadownictwo.

635 Ogrodnictwo. Warzywnictwo. Kwaciarnictwo.

636/639 Zootechnika. Produkty pochodzenia zwierzęcego. Łowiectwo. Rybactwo.

636 Hodowla zwierząt

637 Gospodarstwo mleczne i różne produkty pochodzenia zwierzęcego

638 Hodowla pszczół i jedwabników

639 Łowiectwo. Rybactwo. Rybołówstwo. Hodowla ryb.

Choroby i leczenie zwierząt — zob. 619 Medycyna weterynaryjna

**64 GOSPODARSTWO DOMOWE. HOTELARSTWO. ŻYWIENIE
 ZBIOROWE**

Ogólne zagadnienia gospodarstw domowych i zakładów żywienia zbiorowego. Przyrządzanie posiłków. Rodzaje posiłków. Nakrywanie i poda-

wanie do stołu. Mieszkanie, jego urządzenie i konserwacja. Odzież (szycie, naprawa, konserwacja i przechowywanie). Roboty na drutach. Roboty szydelkowe. Pielęgnacja ciała, kosmetyka. Pranie i prasowanie. Czyszczenie mieszkania i przedmiotów domowych. Przyjmowanie gości.

65

KIEROWNICTWO. ORGANIZACJA BIUR, PRZEDSIĘBIORSTW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Kierownictwo: teoria, metodyka, systemy, organizacja. Praca biurowa, jej organizacja i technika. Rachunkowość. Księgowość. Zagadnienia organizacyjne gospodarki przedsiębiorstw. Organizacja transportu i poczty.

655

PRZEMYSŁ POLIGRAFICZNY. DZIAŁALNOŚĆ WYDAWNICZA. KSIĘGARSTWO

Historia drukarstwa. Formy i technologia druku. Organizacja i działalność wydawnictw i księgarstwa.

66/68

PRZEMYSŁY I RZEMIOSŁA

66 Przemysł chemiczny i technologia chemiczna: inżynieria chemiczna (urządzenia, procesy, operacje itp.), specjalne gałęzie przemysłu chemicznego, materiały wybuchowe, paliwa, przemysł fermentacyjny, napoje, używki, przemysł spożywczy, oleje, tłuszcze, woski, przemysł szklarski i ceramiczny, przemysł farbiarski, przemysły chemii organicznej, metalurgia, hutnictwo.

67 Wytwarzanie przedmiotów ze złota, srebra, żelaza, stali i metali nieżelaznych, przemysł drzewny, skórzany, celulozowo-papierniczy, włókienniczy, przemysły oparte na naturalnych i syntetycznych tworzywach wielkocząsteczkowych (kauczuki i tworzywa sztuczne), technologia kamienia, wyroby z kamieni, masy perłowej, koralu itp.

68 Mechanika precyzyjna, kowalstwo, ślusarstwo, wyrób urządzeń do oświetlania i ogrzewania, meblarstwo i rzemiosła pokrewne, siodlarstwo, rymarstwo, szewstwo itp., introligatorstwo, metalizacja, szklarstwo, wytwarzanie odzieży i bielizny, fryzjerstwo i szczotkarstwo, tokarstwo artystyczne, wyrób zabawek i artykułów dekoracyjnych.

Wymienionymi wyżej symbolami oznacza się odpowiednio publikacje, których przedmiotem jest przemysłowe lub rzemieślnicze wytwarzanie określonych produktów, opisy tych produktów, często — również zagadnienia produkcji i budowy maszyn oraz urządzeń pomocniczych potrzebnych do ich wytwarzania.

Zagadnienia chemii teoretycznej oraz substancje chemiczne z punktu widzenia chemii teoretycznej — zob.: 53/54 Fizyka. Chemia.

Wytwarzanie odzieży w gospodarstwie domowym, jej konserwacja — zob.: 64 Gospodarstwo domowe.

Techniczne i ręczne prace amatorskie. Sporządzanie różnego rodzaju sprzętów do własnego użytku. Modelarstwo.

69

BUDOWNICTWO

Organizacja placu budowy. Materiały i elementy budowlane. Roboty murarskie i pokrewne. Roboty ciesielskie. Stolarstwo budowlane. Wyposażenie i instalacje w budynkach. Ogrzewanie, wentylacja i klimatyzacja. Roboty wykończeniowe i dekoracyjne. Ochrona budynków. Urządzenia zabezpieczające.

Wytwarzanie materiałów budowlanych — zob. 66/68 Przemysły i rzemiosła.

7

SZTUKA. ROZRYWKI. SPORT

Historia sztuki w ogóle. Teoria sztuki. Zagadnienia ogólne sztuki.

7.09

RADIO I TELEWIZJA

Wychowawcza rola radia i telewizji. Struktura i funkcja programów radiowych i telewizyjnych. Przygotowywanie audycji oraz ich recepcja.

71/72

PLANOWANIE PRZESTRZENNE (URBANISTYKA; KSZTAŁTOWANIE KRAJOBRAZU). ARCHITEKTURA

71 Planowanie przestrzenne — urbanistyka, kształtowanie krajobrazu: Planowanie regionalne. Planowanie miast i wsi. Krajobraz — naturalny i kształtowany, m. in. planowanie terenów zielonych; parki, ogrody. Ochrona krajobrazu. Ochrona i konserwacja zabytków.

72 Architektura: Historia i teoria architektury. Style architektoniczne. Projektowanie budynków o różnym przeznaczeniu. Zdobnictwo architektoniczne.

73/76

RZEŹBIARSTWO I SZTUKI POKREWNE. RYSUNEK. SZTUKA UŻYTKOWA. MALARSTWO. GRAFIKA

73 Rzeźbiarstwo i sztuki pokrewne: Rzeźby pełnoplastyczne. Płaskorzeźby. Snycerstwo. Sfragistyka. Numizmatyka. Ceramika artystyczna. Metaloplastyka artystyczna.

74 Rysunek. Sztuka użytkowa: Rysunek perspektywiczny, anatomiczny, techniczny. Rzemiosło artystyczne (m. in. artystyczne roboty ręczne). Dekoracja wnętrz.

75 Malarstwo, różnorodność jego celów, zastosowań i treści.

76 Grafika: Rytownictwo. Litografia. Grafika użytkowa.

77

FOTOGRAFIA

Teoria i charakter zjawisk fotograficznych. Aparaty i materiały fotograficzne. Procesy fotograficzne. Specjalne zastosowania techniki fotograficznej, m. in. fotokopiowanie, mikrofilmowanie, projekcja, telefotografia, radiografia, stereofotografia. Albumy fotograficzne.

U w a g a: Albumy fotograficzne o określonej tematyce otrzymują — jako pierwszy — symbol odpowiedniego działu, a jako drugi — symbol 77.

78

MUZYKA

Historia muzyki. Teoria muzyki. Muzyka teatralna, operowa, operetkowa, religijna, wokalna i chóralna (świecka), instrumentalna — zespołowa i solowa na poszczególne instrumenty. Muzyka ludowa.

791

ROZRYWKI I WIDOWISKA PUBLICZNE

Teatr lalek. Święta ludowe, parady, pokazy, itp. Cyrk.

791.4.

FILM

Historia filmu. Produkcja filmów: technika, proces, środki pomocnicze; reżyserzy, aktorzy. Wyświetlanie filmów. Poszczególne filmy.

792

TEATR

Historia teatru. Teatr jako sztuka. Nauka o teatrze. Technika teatralna. Sztuka reżyserska. Sztuka aktorska. Przedstawienia teatralne: przedstawienia utworów dramatycznych, przedstawienia muzyczne, kabaretowe, choreograficzne.

793.1

TEATR AMATORSKI

Prace teoretyczne i metodyczne. Utwory dla teatru amatorskiego.

U w a g a: Utwory dla teatru amatorskiego otrzymują oprócz symbolu 793.1 symbol drugi określający formę literacką utworu czy utworów (np. 82-2, 82-1), bądź też formę publikacji (np. 82-8).

793/794

ROZRYWKI TOWARZYSKIE. ZABAWY. GRY UMYSŁOWE. GRY STOŁOWE

793 Rozrywki towarzyskie i zabawy: Tańce towarzyskie i ludowe. Gry towarzyskie. Zabawy świetlicowe, Zagadki, łamigłówki itp. Sztuki magiczne itp.

794 Gry umysłowe i stołowe: szachy, warcaby, gra w karty, pasjanse, tenis stołowy (ping-pong).

796/799

SPORT. WYCHOWANIE FIZYCZNE

796 Gry sportowe; sporty atletyczne; gimnastyka: Zawody sportowe, olimpiady. Gry i zabawy dziecięce. Gry ruchowe i zręcznościowe z przyrządami. Gry w piłkę. Gimnastyka. Lekkoatletyka. Turystyka. Wycieczki piesze. Alpinistyka. Taternictwo. Ratownictwo górskie. Kolarstwo. Sport samochodowy i motocyklowy. Sport zapasniczy i obronny, m. in. szermierka. Sporty zimowe.

797 Sporty wodne i powietrzne.

798 Sport jeździecki. Wyścigi zwierząt.

799 Sport wędkarski, myśliwski, strzelecki.

8

JĘZYKOZNAWSTWO. LITERATURA PIĘKNA (NAUKA O LITERATURZE I UTWORY LITERACKIE)

80

JĘZYKOZNAWSTWO

Zagadnienia ogólne językoznawstwa, m. in. rozwój języka, poprawność języka. Ortografia. Leksykologia. Słowniki językowe. Fonetyka. Gramatyka.

82

NAUKA O LITERATURZE

Historia literatury. Teoria literatury. Prace krytyczne o twórczości pisarzy oraz o poszczególnych dziełach literackich. Szkice na tematy literackie.

82-1/-2

POEZJA I DRAMAT

82-1 Utwory poetyckie.

82-2 Utwory dramatyczne

82-3+884-3 **POWIEŚCI. NOWELE. OPOWIADANIA**

82-3 **Powieści. Nowele. Opowiadania — Literatura zagraniczna**

884-3 **Powieści. Nowele. Opowiadania — Literatura polska**

82-7 **HUMORESKI. SATYRY. PARODIE**

82-8 **ANTOLOGIE. AFORYZMY. PRZYSŁOWIA. ANEGDOTY**

82-92 **PUBLICYSTYKA. REPORTAŻE. FELIETONY**

U w a g a: Kwalifikuje się tutaj publikacje, których ze względu na ich różnorodną treść nie można zakwalifikować do określonego działu.

Powieści. Opowiadania. Wiersze. Baśnie. Bajki

U w a g a: Kwalifikuje się tutaj utwory literatury pięknej przeznaczone dla czytelników w wieku do 14 lat włącznie. Symbol uzupełnia się oznaczeniem poziomu. Książki popularnonaukowe przeznaczone dla czytelników do l. 14 otrzymują symbol odpowiedniego działu również uzupełniony oznaczeniem poziomu.

9

G E O G R A F I A. B I O G R A F I E. H I S T O R I A

91

GEOGRAFIA. OPISY KRAJÓW. PODRÓŻE

Historia geografii i odkryć geograficznych. Zagadnienia ogólnogeograficzne. Geografia fizyczna. Geografia gospodarcza. Opisy krajów i miejscowości z różnych punktów widzenia. Przewodniki krajoznawcze po poszczególnych krajach i miejscowościach. Mapy, plany i albumy graficzne przedstawiające poszczególne kraje i miejscowości. Relacje z wypraw i podróży po różnych krajach, morzach i oceanach, a także z wypraw alpinistycznych i jaskiniowych.

U w a g a: Nie włącza się do tego działu publikacji dotyczących Polski. Publikacje te kwalifikuje się do działu 914.38.

914.38

GEOGRAFIA POLSKI. OPISY REGIONÓW I MIEJSCOWOŚCI. PODRÓŻE PO POLSCE

Historia geografii polskiej. Geografia fizyczna. Geografia gospodarcza. Monografie regionalne. Przewodniki krajoznawcze. Mapy, plany i albumy graficzne przedstawiające teren całej Polski oraz poszczególnych jej regionów i miejscowości. Opisy podróży po Polsce, wycieczek górskich i wypraw jaskiniowych.

92

BIOGRAFIE I AUTOBIOGRAFIE

92

Biografie i autobiografie zbiorowe

Biografie (życiorysy) lub fragmenty biografii (życiorysów) poszczególnych osób, życiorysy własne przedstawione w formie dzienników, pamiętników itp.

92A/Z

Biografie i autobiografie indywidualne

Publikacje, które zawierają więcej niż 3 biografie, biografie rodzin, kilka pamiętników, dzienników lub ich fragmentów.

U w a g a: Prace, które omawiają działalność zawodową danej osoby lub osób, związaną z określoną dziedziną wiedzy, sztuki itp., otrzymują jako pierwszy — symbol danej dziedziny, a jako drugi — symbol 92A/Z lub 92.

Dzieła literatury pięknej (powieści, poezje), które przedstawiają życie określonej osoby lub osób, otrzymują — jako drugi — symbol 92A/Z lub 92.

93/99

HISTORIA

930

Nauki historyczne. Nauki pomocnicze historii.

Historia jako nauka. Metodyka badań historycznych. Archiwa. Archeologia.

- 931 **Historia świata starożytnego**
Prahistoria i historia starożytna powszechna i poszczególnych krajów (państw) świata starożytnego (polityczna, społeczna, gospodarcza i historia kultury).
- 94 **Historia powszechna średniowieczna i nowożytna**
Historia (polityczna, społeczna i gospodarcza) krajów (państw) położonych na kilku kontynentach (ujęcie syntetyczne lub omówienie kilku państw w jednej publikacji). Historia kultury i cywilizacji światowej.
- 940 **Historia Europy**
Prahistoria i historia Europy (powszechna) i poszczególnych krajów (państw) europejskich (polityczna, społeczna, gospodarcza i historia kultury).
- 940.53 **Historia II wojny światowej (polityczna i wojskowa)**
Publikacje dotyczące II wojny światowej, omawiające m. in. przyczyny wojny, starania i układy pokojowe, różne aspekty wojny, operacje lądowe na poszczególnych frontach, kampanie i bitwy, działania wojenne w powietrzu i na morzu, sprawy jeńców wojennych, służbę zdrowia, życie żołnierskie, służbę tajną (wywiad) w czasie wojny. Okrucieństwa i zbrodnie wojenne.
- U w a g a: Publikacje omawiające wydarzenia wojenne na terenie Polski, udział Polaków w tej wojnie oraz inne sprawy wojny związane z Polską otrzymują — jako drugi — symbol 943.8.
- 943.8 **Historia Polski**
Prahistoria i historia Polski (polityczna, społeczna, gospodarcza i historia kultury) oraz poszczególnych regionów i miejscowości, z wyłączeniem historii ruchów rewolucyjnych.
- 943.8[323.2] **Historia polskich ruchów rewolucyjnych**
Historia postępowych i rewolucyjnych ruchów robotniczych i ludowych oraz ruchów młodzieżowych.
- U w a g a: Publikacje omawiające działalność określonych partii, stronnictw politycznych bądź organizacji młodzieżowych otrzymują — jako drugi — symbol 329 lub 329.78.
- 950/990 **Historia Azji, Afryki, Ameryki, Australii, Oceanii**
- 950 Historia Azji
- 960 Historia Afryki
- 970 Historia Ameryki Północnej
- 972 Historia Ameryki Środkowej
- 980 Historia Ameryki Południowej
- 990 Historia Indonezji, Australii i innych wysp Oceanii.
- Prahistoria i historia powszechna oraz historia poszczególnych krajów (państw) danego kontynentu (polityczna, społeczna, gospodarcza i historia kultury).
- U w a g a: Do podanych wyżej działów od 94 do 990 kwalifikuje się publikacje omawiające fakty historyczne do czasu II wojny światowej włącznie. Opisy wydarzeń politycznych z okresu po II wojnie światowej oraz opinie na ich temat kwalifikuje się do działu 32 Polityka — z wyjątkiem opracowań syntetycznych obejmujących cały okres powojenny lub okres kilkunastu lat. Te pozycje kwalifikuje się również odpowiednio do działów od 94 do 990

WARSZAWA W CZASIE OKUPACJI I POWSTANIA

Książki dla najstarszych dzieci i młodzieży

Warszawa — miasto symbol, które uczciło swych bohaterów pomnikiem Nike i setkami tablic wmurowanych w miejscach straceń. — Co z tych czasów ofiarować pokoleniu, które nie zna grozy łapanek, salw egzekucyjnych, tortur, bomb, zgrzytu „szaf”, walących się domów i płonących nad głową dachów? Czy zrozumie ciężar przemocy dziecko, które polecenie troskliwej matki uważa za zamach na swoją samodzielność? — Czy musi zrozumieć? Czy trzeba obciążać wyobraźnię młodych obrazami najpotworniejszych zbrodni, aby nie usnąć ich czujności i wzbudzić lęk przed niemieckim rewizjonizmem? Czy pokazując najpodlejsze sprawy, jakie mogą zajść między człowiekiem a człowiekiem, możemy mieć nadzieję na rozwój w młodych ludziach wartości humanistycznych?

Nie jest łatwo odpowiedzieć na te pytania. W każdym razie nie mamy prawa zamknąć przed następnymi pokoleniami tego, co się stało historią Narodu. Możemy natomiast wyeksponować momenty, które pozwolą zrozumieć bohaterów tamtych dni, pokazać ich pozytywne oblicze, unikając podkreślania spraw najbrudniejszych, a może i najokrutniejszych, choć nie zawsze da się je całkowicie wyeliminować. Najważniejsze jednak wydaje się wychwycenie momentów wychowawczych, pokazanie postaw przede wszystkim młodzieży, która walczyła nie tylko z wrogiem, ale z własnymi słabościami, która walkę uważała za konieczny wstęp do służby dla wolnej Ojczyzny. A, że moc przekonywania mają w pierwszym rzędzie postaci prawdziwe, — zwróć uwagę na książki o nich mówiące, pozostawiając te, które operują fikcją lub nie dają pewności co do autentyczności postaci, jedynie w końcowym wykazie. Nie utrzymuję tego kryterium jedynie w stosunku do tych dzieł literackich, które dają syntetyczny obraz Warszawy z tamtych dni.

Książka dla Marcina Jerzego Andrzejewskiego, literacko piękna, jest jak gdyby wstępem do tematu. Autor zaczyna bowiem od „Warszawy najdawniejszych wspomnień”, ukazując dawne budowle, parki, ludzi. Dużo miejsca poświęca szkole i wydarzeniom odbijającym się w świadomości uczniów. W ten obraz spokojnego życia wtargnęła wojna: wrzesień, likwidacja getta, powstanie i konieczność opuszczenia ukochanego miasta.

Skończywszy lekturę tej uroczej książki warto powrócić do ostatniego urywka wstępu autora:

„...Czyż zatem obecnie, wśród szerokich perspektyw nowej Warszawy, nie miałyby już większej, lub w ogóle żadnej wartości owe uczucia bólu i tęsknoty, jakie niegdyś w godzinie klęski kierowaliśmy ku ruinom naszego miasta i ku jego dawnym dniom? Myślę, że tak nie jest, ponieważ uczucia i myśli zrodzone z rzetelnej miłości nigdy nie tracą swej ceny.”

Drugą książką poświęconą Warszawie jest **Miasto niepokonane** Kazimierza Brandysa, którą autor zaczyna tak:

„Treścią tej książki nie będą tylko przygody bohatera. Losy ludzkie zmieszczą się w niej obok dziejów kamienic, bruków i pamiętek. Dramat zawarty w tej opowieści nie będzie dramatem jednego człowieka. Zarliwą wolą pamięci pragnę w niej spisać wiedzę o mieście, z którym dzieliłem losy grozy i niewoli.”

Autor swoje przeżycia umieszcza jak gdyby na marginesie życia miasta, które obserwuje dzień za dniem i z drobnych faktów tworzy obraz syntetyczny, w którym nie zabraknie najistotniejszych dla tego koszmarnego okresu faktów, nastrojów, obrazów. Książka pełna zadumy, refleksji, głębokiego sentymentu do miasta i ludzi z nim związanych.

We wstępie broszury zatytułowanej **Pod Arsenalem** Stanisław Broniewski poświęca również kilka słów Warszawie:

„Tak dziwnie układał się polski bieg wojny, że ciągle w jej dziejach pojawia się nazwa Warszawa. Ona najbardziej przekonująco obroniła honor Polski w tragicznych dniach września 1939 roku. W jej oblężonych murach urodziła się Polska Podziemna. Nienawiść wroga ocaliła ją od wątpliwie zaszczytnej roli stolicy Generalnego

Gubernatorstwa. Ona przez długie miesiące niewoli prawie co dzień akcentowała swą polskość, okrywając cieniem kamienie setki rąk piszących kredą: „Polska walczmy”, rozlepiających plakaty, ułotki, rzucających próbówki z gazem w kinach, bijących szyby w fotograficznych gablotkach i wydzierających z nich niemieckie podobizny. To na jej ulicach padać niedługo zaczął najcięższe strzały. Ją pierwszą od 1939 roku obejmą płomienie walczącego getta. Jej wreszcie barykady porosną trawą — trwając.

Nie tylko ludzie tworzyli tę atmosferę, ale atmosfera niezłomnie walczącego miasta wpływała na ludzi. Gdy się wieczorem szło ulicami Warszawy, gdy się oczyma powiodło po tajemniczo zaciemnionych oknach, mimo woli przychodziło na myśl, że za każdym prawie oknem wre polska praca, odbywają się odprawy bojowe, wykłady wojskowe, pisane są naukowe rozprawy, toczą się lekcje tajnych kompletów, pakowana jest konspiracyjna bibuła, z dostojenstwem odświętności składane są harcerskie przyrzeczenia — żyje Polska.”

Na tle obrazu Warszawy chciałbym przekazać współczesnej młodzieży to, co najcenniejsze, a im najbliższe — postawy i losy rówieśników i nieco starszej młodzieży, gdyż ci, którzy wchodzili w okres okupacji jako 14—15 latki, w Powstaniu byli już doświadczonymi żołnierzami — dowódcami.

W cytowanej powyżej książce „Pod Arsenalem” Stanisław Broniewski charakteryzuje postawę młodzieży harcerskiej:

„...W czołowych szeregach młodzieży stolicy historia wojny niezaprzeczenie postawiła tych, którzy w pierwszym punkcie swego dekalogu wypisaną mieli służbę Polsce — harcerzy (»Harcerz służy Polsce i dla Niej spełnia sumiennie swoje obowiązki«). Nic więc dziwnego, że harcerstwo jedno z pierwszych posłyszało cichy jeszcze poszum idącej przez Polskę fali. Podziemne harcerstwo, tak zwane Szare Szeregi, kierowało się w swej pracy kilkoma następującymi zasadami: 1) za cel swej pracy postawiło sobie wychowanie człowieka, 2) uważało, że wychować można tylko przez służbę i w służbie, 3) chcąc być w zgodzie i uczać być w zgodzie z drugim punktem swego dekalogu, mówiącym o wierności prawdzie (»Na słowie harcerza polegaj jak na Zawiszy«) rozumiąco, że nie wolno deklamować o służbie, a służbę trzeba pełnić. Stąd chęć i to chęć zrealizowana, pełnienia służby w pierwszej linii.”

Broniewski opisuje przebieg akcji pod Arsenalem, a następnie przytacza relacje uczestników akcji i dokumenty. Rozważając, jakich ludzi wychowała akcja, autor wymienia odznaczenia bojowe uzyskane przez oddział i przytacza jak w dyskusjach ustosunkowywali się do nich chłopcy. Mówili: „Zasługa, wyraz rozpowszechniony przez tamto pokolenie, jest złym wyrazem. W nim samym kryje się tragiczny błąd, kryje się bowiem pytanie: »za co« — na co zasłużono? I wydaje się, że odpowiedź brzmi — »za nic«, że jest to najintymniejsza sprawa człowieka — zadowolenie ze spełnionej obowiązku.”

Działalność konspiracyjną młodzieży lewicowej, zrzeszonej w Związku Walki Młodych, relacjonuje nam Bożena Krzywobłocka w książce pt. *Młodzi z Rakowca*. Autorka odtwarza klimat pracy w dzielnicy Ochota, ukazuje szereg znanych skądinąd postaci, młodzież walczącą z najeźdźcą, marzącą o szczęśliwej Polsce, pragnącą brać czynny udział w Jej odbudowie.

„...W małym ogródku przy ulicy Filtrowej utrwalano marzenia o tej przyszłej Polsce, o udziale młodzieży w rządzeniu krajem.”

Gdy żądali prawa do współdecydowania o losach narodu — nie przypuszczali, że wielu spośród nich, którzy przeżyją wojnę, zasiądzie w sejmie...

...Marzyli o umożliwieniu młodzieży nieograniczonego dostępu do oświaty, o zapewnieniu sal wykładowych młodzieżą z czworaków folwarcznych i osad przemysłowych. ...

...Tymczasem rozstawali się, nie mając pewności, czy następnego dnia jeszcze się spotkają. Natomiast za bramą ogródka na Filtrowej — pełni jeszcze wizji szczęśliwej Polski — wchodzili w dżunglę okupowanej Warszawy.”

Ciekawym dokumentem jest książka Wandy Przybylskiej *Cząstka mego serca*. Jest to pamiętnik dziewczynki, prowadzony od lipca 1942 r. do 20 sierpnia 1944 r. Zginęła na Powiślu 4 IX 1944, mając lat 14. Maria Rutkiewicz (w słowie wstępnym do fragmentów pamiętnika, drukowanych uprzednio w tygodniku „Polityka”) pisze:

„Ta dziewczyna nie uroniła nic z uczuć swojej młodości. Znajdziemy tu i maleńkie radości dziecięce, i sypkie złoto dziewczęcej egzaltowanej przyjaźni »na zawsze«. wiedliwości, a nade wszystko najczystszy patos patriotyzmu.”

Ale jest tu i donośny głos bohaterstwa, pragnienie walki z okrucieństwem, z niespra-

Dnia 16. XII. 1942 roku autorka pamiętnika pisze:

„O tak, my młodzi, my na których opiera się nasza Ojczyzna, nasza Polska, my powinniśmy mieć ideały. ...A my jesteśmy tylko marną grupą ludzi, bardzo marną, bo upadliśmy, popadliśmy w niewolę. I dlatego teraz powinniśmy całą siłą dążyć do poprawy, stawać się idealnymi, a wtedy może dopiero staniemy się narodem, narodem, który nie upada! Który ma jedno hasło, o którym pamiętają wszyscy! Hasło, które brzmi: Pracujmy nie uginając się przed niczym, a osiągniemy swój ideał.”

Zdumiewające, jak to 13-letnie dziecko rozumie konieczność pracy nad sobą, widząc w tym drodze by stać się narodem, który nie upada. Sądzę, że to jedna z niewielu książek tego okresu, którą wezmą do ręki przede wszystkim dziewczęta, które na ogół niechętnie wracają do koszmarów tamtych dni. Chłopcy częstokroć uważają ten okres za czasy przygody, której nawet zazdroszcza. Dlatego tak ważny jest wybór pozycji o największych walorach wychowawczych.

Marsz torcedora Jerzego Fonkowicza to opowieści oparte na prawdziwych faktach walki najmłodszych żołnierzy AL, zorganizowanych w spec-grupy, powołane do wykonywania różnych zadań bojowych jak rozbrojenia, działania dywersyjne i sabotażowe, wykonywanie wyroków na agentach gestapo i niebezpiecznych kolaborantach. Bezpośrednio i prosto mówi autor o młodzieży, jej porywach, bohaterstwie, braterstwie. Bolejąc nad niemożnością porozumienia się dowództwa AL i AK, autor pokazuje przykłady braterstwa w dołach organizacji:

„... — Doktorze! Pan mnie zadziwia! ...Lekarz udzielający pomocy w takim wypadku ryzykuje własnym życiem. ...

... — wiem, że walczycie o niepodległą Polskę. To mi wystarcza. A co do niebezpieczeństwa, to cóż można poradzić? W obecnych czasach prawie każdy w jakiś sposób ryzykuje...

— No tak, ale pan mnie nawet nie zapytał, do jakiej organizacji należę.

— O! To już są szczegóły naprawdę nie najważniejsze. Proszę mi wierzyć...

Po pewnym czasie dowiedzieliśmy się, że chirurg (ten) był lekarzem warszawskiej czołwki sanitarnej Armii Krajowej.”

W książce Marii Kann **Niebo nieznanie** autorka, mająca kontakty z wieloma komórkami konspiracji, ukazuje młodzież i jej dążenia. Obok chłopców widzimy dziewczęta, zwłaszcza harcerki, i toczący się nurt konspiracyjnego życia, nastawionego na dzień bieżący i na przyszłość. Zaraz po klęsce wrześniowej młodzież dyskutowała nad przyczynami nieszczęścia i poszukiwała nowych dróg:

„...Przedstawiciele socjalistów stacali boje z przedstawicielami innych ugrupowań, jak np. z katolickim Frontem Odrodzenia Polski, z syndykalistami itp. Płomięczycy (grupa socjalistów) zyskali ogólną sympatię ze względu na rzetelność myśli, jaka ich cechowała i szlachetne metody polemiczne. Prawdopodobnie dzięki temu właśnie udało im się uzyskać wielki wpływ na młodzież warszawską, zwłaszcza harcerską.”

Marii Kann powierzono zorganizowanie harcerskiego sanitariatu, a w roku 1942 zostaje powołana na redaktora tajnej biblioteczki, mającej służyć samokształceniu i podtrzymywaniu na duchu ludzi udreńczonych okupacją. Równoległe autorka jest redaktorką jedynego czasopisma lotniczego „Wzlot”. Listy do redakcji wskazują jak mocno żyła młodzież planami przyszłości, wtopiona jednocześnie w teraźniejszość, grożącą w każdej chwili utratą życia:

„...Reprezentuję tę część młodzieży, która ...chce iść do lotnictwa, kocha je, lecz pod względem fachowej wiedzy jest laikiem... Chcemy stanąć do warsztatu pracy, jak tylko odzyskamy niepodległość! Lecz musicie nas wyszkolić, pomóc! Nie tracicie czasu!”

Wspominając młodzież, która zginęła, autorka pisze:

„Po powstaniu pozostały zaledwie niedobitki młodzieży wojennej. Większości nie dane było zrealizować marzeń o współtworzeniu kraju. Pałeczkę sztafetową, która wypadła im z ręki, podjęły następne pokolenia młodzieży, bo przecież bieg w przyszłość — trwa nieustannie.”

O młodzieży harcerskiej mówi również w swych książkach Aleksander Kamiński. **Kamienie na szaniec** — to początek dziejów zastępu, z którego wyrósł „Zośka” i inni przywódcy batalionów harcerskich, którego członkowie brali udział we wspomnianej już akcji pod Arsenalem. Początek ważny, bo mocno podkreślający to, co dla tej młodzieży było tak istotne: postawa służby i braterstwa, służby Ojczyźnie, człowiekowi, ideałom, których precyzowanie budziło wiele gorących dyskusji. Rysowała się w nich rola młodzieży w wolnej Ojczyźnie, do której należało się przygotować:

„... — Andrzej Długi. — Chciałbym bardzo podkreślić to, co tak silnie wpajał w nas Rudy: życie jest wtedy coś warte i tylko wtedy daje radość, jeśli jest służbą. Formy służby mogą być zmienne i ciągle dostosowywane do potrzeb życia: raz to będzie Mały Sabotaż, innym razem dywersja, kiedy indziej praca w świetlicy lub prowadzenie kompletu samokształceniowego. Formy służby muszą być zmienne, jej istota pozostanie zawsze nienaruszona. Istota ta polega na odsunięciu siebie i swojej osoby na dalszy plan, wysunięciu na plan pierwszy idei i gromady.

Jeremi. — Myślę, że jest rzeczą bardzo ważną to, co my robimy od dawna: nie tylko pełnić służbę dziś, ale także przygotować się do służby w Polsce jutra.

Pan Janek. — Fatalne jest wykołajenie nas wszystkich w nauce i przygotowaniu do dobrego opanowania fachu, z którym ma się wejść w życie. ...Grozi nam to wielkie niebezpieczeństwo, że wejdziemy do swych zawodów jako dyletanci i nieuki. Warunki okupacji utrudniają walkę z tym niebezpieczeństwem. Najważniejsze, co w tej mierze zrobić możemy, to zdawać sobie sprawę z własnych braków i przy każdej sposobności braki te zmniejszać.”

W drugiej książce, „Zośka” i „Parasol”, Aleksander Kamiński zebrał relacje członków ugrupowań z różnych akcji. Kogo urzekł urok tych młodych chłopców sięgnie na pewno i do tej książki, jak również do opracowanych przez Tadeusza Sumińskiego **Pamiętników Żołnierzy Baonu „Zośka”**, by wraz z nimi przeżyć najcięższą próbę.

Staralam się uwypuklić najwartościowsze wychowawczo momenty, pragnąc aby przedstawiony materiał służył bibliotekarzowi pomocą w dyskusjach z młodzieżą i w głębszym przeżyciu bolesnych rocznic. Na zakończenie wymieniam książki omówione i inne dostępne dla młodzieży:

- Andrzejewski J.: **Książka dla Marcina**, 1954 PIW
Brandys K.: **Miasto niepokonane**, 1962 PIW
Broniewski S.: **Pod Arsenalem**, 1957 „Iskry”
Czeszko B.: **Pokolenie**, 1964 Czyt.
Dobraczyński J.: **W rozwalonym domu**, 1956 PAX
Florczak Z.: **Autoportret z rubinem**, 1960 MON
Fonkowicz J.: **Marsz toreadora**, 1964 N.K.
Kamiński A.: **Kamienie na szaniec**, 1956 „Śląsk”
Kamiński A.: „Zośka” i „Parasol”, 1957 „Iskry”
Kann M.: **Niebo nieznanne**, 1964 MON
Kann M.: **Sprawa honoru**, 1969 N.K.
Krzywobłocka B.: **Młodzi z Rakowca**, 1961 „Iskry”
Przybylska W.: **Cząstka mego serca**, 1964 Czyt.
Stawiński J.: **Godzina „W”. Węgrzy. Kanał.**, 1957 PIW
Sumiński T.: **Pamiętniki żołnierzy baonu „Zośka”**, 1957 N.K.



EDMUND NIZIURSKI — O SOBIE I SWOICH KSIĄŻKACH

Edmund Niziurski (ur. 1925 r.) jest z wykształcenia prawnikiem. W latach 1949—52 pracował jako sekretarz redakcji, a następnie redaktor działu młodzieżowego w tygodniku „Wieś”. Debiutował w 1951 r. książką o problemach współczesnej wsi „Gorące dni”, tej samej tematyce poświęcił zbiór reportaży „W zapadłej wsi” (1953 r.). W 1954 r. wydał „Księgę urwisów”, swoją pierwszą powieść dla młodzieży,

która w powojennej literaturze młodzieżowej stała się swego rodzaju wydarzeniem i szybko zrobiła „karierę” (ekranizacja, przekłady na języki: czeski, słowacki, rosyjski, ukraiński, litewski, łotewski, chiński i do chwili obecnej — dziewięć wydań polskich). Odtąd niemal co roku wydaje nową powieść albo zbiór opowiadań dla dzieci i młodzieży: „Dzwonnik od świętego Floriana” (1955), „Lizus” (1956), „Lalu Koncewicz, broda i miłość” (1958), „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” (1959), „Awanturna w Niekłaju” (1961), „Fałszywy trop” i „Wielka heca” (1962), „Nikodem czyli tajemnica gabinetu” (1963), „Sposób na Alcybiadesa” (1964), „Jutro klasówka” (1966), większość z nich miała po parę wydań. W 1955 r. za twórczość dla młodzieży otrzymał nagrodę Prezesa Rady Ministrów. Młodzież szuka jego książek, bo wie, że znajdzie w nich ciekawą przygodę, emocję i zabawę, że w rezultacie wszystko się dobrze skończy — a dobre zakończenie lubią właściwie wszyscy, bez względu na wiek — i że wśród książkowych bohaterów można będzie nieraz rozpoznać samego siebie i własne otoczenie. Krytyka ceni twórczość Niziurskiego za jego zmysł społeczny, za umiejętność wykrywania trudnych spraw w pozornie nieskomplikowanym życiu młodych bohaterów i umiejętność nawiązania z młodzieżą dialogu. Jego dorobek literacki liczy się jako narzędzie w wychowaniu.

Równolegle Edmund Niziurski pisze powieści kryminalne i psychologiczno-obyczajowe: „Przystań Eskulapa” (1959), „Pięć manekinów” (1960), „Salon Wytrzeźwień” (1964) i o tematyce wojskowej: „Śmierć Lawrance’a” (1957), „Wyraj” (1964). Współpracuje z Naczelną Redakcją Programów Dziecięcych Polskiego Radia, pisze dla radia, filmu, telewizji. — Jest pisarzem współczesnym w całym tego słowa znaczeniu. Dostrzega istotne problemy i specyfikę różnych współczesnych środowisk, potrafi indywidualizować sylwetki i malować charakterzy, umie komponować sytuacje obfitujące w dramatyczne spięcia i przekazać to żywo, z narracyjnym nerwem, prostym, komunikatywnym językiem.



— *Od piętnastu lat, to jest od wydania „Księgi urwisów” odnosi Pan sukcesy jako pisarz dla młodzieży. A to, jak wiadomo, trudna dziedzina twórczości. Z jednej strony literatura dla młodzieży stawia sobie zadania wychowawcze, z drugiej — młodzież bardzo nie lubi dydaktyzmu. Jak wynalazł Pan receptę na budzenie dobrych instynktów bez zanudzania i na czym się ona opiera?*

— Uważam, że literatura dla młodzieży, jak zresztą każda literatura, spełnia zadania wychowawcze w sensie dobrym lub złym — nawet niezależnie od intencji pisarza — bo zawsze jest działalnością społeczną. Pisząc książki dla młodzieży zdaję sobie sprawę z tego, że mają one spełniać specjalną funkcję wychowawczą, ale nigdy nie zaczynam mojego pisania od postawienia sobie takiego zadania dydaktycznego jako głównego celu. Ta strona twórczości powinna wynikać niejako spontanicznie, bez z góry przyjętego założenia. Najważniejsze to, żeby spojrzeć na zagadnienie, które się opisuje w sposób krytyczny, pokazać wszystkie konsekwencje postępowania danego bohatera i — jak ja to nazywam — optymistyczny stosunek do życia, a wtedy puenty wychowawcze, morały i wnioski pedagogiczne czytelnik z łatwością sam wyciągnie. Oczywiście, najważniejszą rzeczą jest zainteresowanie młodego czytelnika fabułą, ciekawymi postaciami książkowymi, związanie go uczuciowo z bohaterami książki i sprawami, które tam się dzieją. Kiedy ta więź zostaje nawiązana, czytelnik bardzo łatwo identyfikuje się z postacią bohatera, przejmuje się jego konfliktami jak swymi własnymi i często chce naśladować ulubionych bohaterów. Na tej zasadzie



Fot.: B. J. Miernicki

EDMUND NIZIURSKI
ur. 1925 w Kielcach

Prozaik, scenarzysta filmowy, autor słuchowisk radiowych, laureat nagrody Prezesa Rady Ministrów (1955) za twórczość dla młodzieży.

książka spełnia zamierzoną rolę wychowawczą. Wystrzegam się natomiast prawienia morałów wprost, za pomocą na przykład pouczających dialogów. Młodzież dosyć nasłucha się na co dzień takich uwag od rodziców i pedagogów. Wystrzegam się także przedstawiania sytuacji i charakterów typu czarne-białe, chociaż przyznaję, że jeśli postać pozytywna jest opisana bardzo plastycznie, a jej wyczyny pasjonują czytelnika, to wtedy przyjmie on ją chętnie, nawet jeśli ma charakter kryształowo czysty. Ja jednak, z różnych względów, raczej nie przedstawiam takich kryształowo czystych bohaterów. U mnie na ogół mają oni różne skazy, gdyż interesuje mnie zawsze złożoność ludzkiej psychiki. Staram się również unikać tak zwanych jednoznacznych sytuacji. W ten sposób czytelnik jest zainteresowany jak konflikt zostanie rozwiązany, a mnie pomaga to również uniknąć łatwego dydaktyzmu.

— *Jak rodzą się pomysły Pana książek? Czy pierwowzorami są sytuacje i osoby, które zaobserwował Pan w życiu?*

— Komponowanie książki zaczynam od postawienia problemu, od naszkicowania jakiejś sytuacji konfliktowej i różnych wariantów jej rozwiązania. Problemy te i konflikty narzuca mi bądź moje własne doświadczenie życiowe, bądź też zagadnienia zaobserwowane w świecie zewnętrznym. Dopiero potem obmyślam odpowiednie sytuacje fabularne oraz charaktery. Ich pierwowzorami są oczywiście ludzie prawdziwi, wzięci z życia, ale poddani zabiegowi syntezy. Znaczy to, że różne ciekawe rysy charakteru rozmaitych zaobserwowanych osób łączę w jedną całość i zazwyczaj jeszcze uwypuklam pod jakimś kątem. Dążę do stworzenia typów charakterystycznych, łatwo zapadających w wyobraźnię czytelnika. Bardzo częstym zabiegiem jest dodawanie moim postaciom cech humorystycznych a nieraz groteskowych. Dzieci i młodzież mają duże poczucie humoru, chętnie więc dają się namówić na tę wesołą grę, którą z nimi prowadzę. Poza tym spojrzenie na życie pod kątem nieco żartobliwym ułatwia mi niejednokrotnie przedstawienie najbardziej ponurych zdarzeń, problemów i charakterów, które potraktowane zupełnie na serio byłyby bardzo ciężko strawne.

— *We współczesnych warunkach zainteresowania młodzieży zmieniają się chyba dosyć szybko. Co Pan robi, żeby być au courant współczesnych problemów?*

— Istota zainteresowań młodzieży nie zmienia się tak szybko, jak się to wydaje, jest raczej stabilna. Zmienia się natomiast zainteresowanie zewnętrzną powłoką, na co wpływa m. in. zmieniająca się moda. Wystarczy jednak uczestniczyć samemu we współczesnym życiu, interesować się współczesnymi problemami, a wówczas nie ma trudności w nawiązaniu kontaktów z młodzieżą, ponieważ ona jest również bardzo z tą rzeczywistością związana. Jako zasadę przyjmuję przy tym, że podstawowe problemy w świecie dzieci i młodzieży oraz w świecie dorosłych są te same. U młodych występują one tylko bardziej wyraziście, niekiedy w formie uproszczonej. Ponadto dzieci i młodzież cechuje szybsza niż u dorosłych reakcja na konflikty, w zasadzie większa wrażliwość, a z drugiej strony mniejsze możliwości samodzielnego rozwiązywania tych konfliktów. Ogólnie biorąc zasadniczym problemem dzieci i młodzieży jest problem niezaspokojonych dążeń, niezdobytych ideałów, ciągła walka o realizację marzeń.

— *Krytycy Pana książek zwracają uwagę, że nawiązuje Pan do tradycji literatury młodzieżowej. Podkreślają przy tym głównie pokrewieństwa z Makuszyńskim*

i Gajdarem. Czy zgadza się Pan z taką opinią recenzentów i czy wypowiedzi krytyczne bywają dla Pana jakąś pomocą przy pisaniu?

— Niewątpliwie dałoby się wyszukać w książkach, które piszę, najrozmaitsze pokrewieństwa. Muszę przyznać, że w moich własnych latach szkolnych największe wrażenie zrobił na mnie Makuszyński. I to właśnie po przeczytaniu „Szatana z VII klasy” po raz pierwszy zdecydowałem, że zostanę pisarzem. Zawsze interesowała mnie literatura młodzieżowa — mówiąca o życiu samej młodzieży. O ile początkowo wolałem czytać książki typu egzotycznego o przygodach mocnych ludzi w obcych krajach, to później zwróciłem uwagę głównie na sprawy dziejące się w środowiskach mi bliskich. Przez długi czas mego starszego dzieciństwa pasjonowały mnie powieści, których akcja rozgrywała się w środowiskach szkolnych, domowych i podwórkowych. Bandy, paczki, gangi, stosunki między kolegami i stosunki między jednostką i zespołem. Gajdara przeczytałem dopiero mając 28 lat. Owszem, podobał mi się sposób jego pisania i — być może — wpłynęło to też w jakiejś mierze na moją dalszą twórczość. Jeśli idzie o krytykę to w obecnej chwili w zasadzie nie ma w Polsce krytyki literatury dla dzieci i młodzieży. Osobiście mógłbym wskazać tylko dwie osoby, które się zajmują recenzowaniem tego rodzaju twórczości. Odnoszące się do moich książek wypowiedzi krytyczne, które dotąd przeczytałem, właściwie nie wpłynęły na moją twórczość. Często też nie pokrywały się ze zdaniem czytelników wyrażanym w listach. Zresztą ogólnie jestem zwolennikiem poglądu, że krytyka przydaje się raczej czytelnikom niż pisarzom. Taki pisarz, który uzależniałby swoje pisarstwo od zdania i wskazówek krytyki, tym samym rezygnowałby z własnej indywidualności. Uważam natomiast, że recenzje i opracowania krytyczne grają doniosłą rolę w popularyzowaniu dzieła literackiego oraz że mogą pisarzowi zwrócić uwagę na jakieś ważne problemy współczesności. Ale już nie rzeczą krytyków jest pouczać pisarzy, jak mają je rozwiązywać w swoich książkach.

— Byłabym również ciekawa bezpośrednich ocen młodzieży. Na pewno dostaje Pan dużo listów. Przypuszczam, że są w nich również konkretne „zamówienia” na różne tematy. Jeśli tak, to o czym młodzież najbardziej chce czytać i co im Pan w najbliższej przyszłości nowego obiecuje?

— Listy od czytelników napływają ciągle, z tym że każde wydanie nowej książki lub wznowienie starej powoduje gwałtowny wzrost tej fali przez najbliższe miesiące. Moi młodzi czytelnicy namawiają mnie przeważnie do kontynuowania wątków poszczególnych moich już napisanych książek. Domagają się tak zwanych dalszych ciągów, albo chcą, żeby następne książki były przynajmniej podobne do tych już napisanych. Niekiedy zdarza się, że dyskutują ze mną nad zakończeniem książki. Kiedy jakaś powieść czy opowiadanie skończą się niezbyt pomyślnie dla bohatera, domagają się zmiany tego zakończenia albo dopisania nowych scen, gdzie wszystko kończy się dobrze. Tak na przykład było z „Lizusem”. Muszę zresztą przy sposobności wyznać, że takie zamówienie na *happy end* spotyka mnie również ze strony dorosłych czytelników, np. jeśli chodzi o książkę „Salon wytrzeźwień”. Zawsze bardzo się cieszę z takich listownych propozycji uszczęśliwienia bohaterów, ponieważ świadczy to, że postacie, które stworzyłem, zyskały sympatię czytelników i że ta więź uczuciowa, o którą mi chodziło, została urzeczywistniona. Podczas spotkań z czytelnikami często rozmawiamy na temat przyszłych książek. Pytam młodzież, co chciałaby przeczytać. Zdania są wtedy z reguły podzielone. Część zawsze wolałaby powieści o egzotycznych przygodach (Indianie, kowboje, podróżnicy itp.), część natomiast chciałaby przeczytać książkę o własnym środowisku, o własnych problemach, taką w której same dzieci byłyby bohaterami. W końcu dochodzimy do zgody, że zarówno jeden, jak i drugi typ

literatury jest potrzebny. Zauważyłem też dość duże zainteresowanie powieścią historyczną, i co dziwniejsze — jest ono większe od zainteresowania powieścią typu *science fiction*, może dlatego, że dobrej literatury o podróżach kosmicznych i odległej przyszłości jest tak niewiele. Zwykle jednak z takiego pojedynku między historią i współczesnością zwycięsko wychodzi współczesność.

W tym roku w Wydawnictwie „Śląsk” ukaze się moja nowa powieść pt. „Siódmy wtajemniczony”, to samo Wydawnictwo niebawem wyda też powieść „Klub włóczykiów”. Dla Wydawnictwa Harcerskiego kończę powieść pod roboczym tytułem „Uwaga, poślizg!”, a w zbiorowym tomie opowiadań przygotowywanych przez to Wydawnictwo znajdzie się moje opowiadanie pt. „Trzech pancernych i pół”.

— *Podobno nie ma pisarstwa bez wątków autobiograficznych. Czy Pan też tak uważa?*

— Tak. Na przykład w moich powieściach typu szkolnego często wykorzystuję przeżycia szkolne własne i moich kolegów. Wydaje mi się jednak, że ważniejsze od faktografii jest wykorzystywanie w pisarstwie własnych doświadczeń życiowych, a zwłaszcza własnych przymysłów.

— *Przechodząc do Pana twórczości dla dorosłych — jakie problemy Pana teraz interesują, jaką powieść chciałby Pan napisać?*

— Od dłuższego czasu pracuję nad powieścią dla Wydawnictwa „Czytelnik” pod roboczym tytułem „Uwaga, idzie wyż”. Książka ta porusza zagadnienie postawy ludzi wchodzących w życie wobec nowych problemów, jakie niesie rzeczywistość. A więc znów młodzież, tylko ta starsza, która zaczyna być samodzielna. Z drugiej strony zawsze interesowały mnie różne problemy związane ze środowiskiem robotniczym. Dałem temu wyraz w mojej sztuce telewizyjnej, „Ucieczka z Betlejem” oraz w nowej sztuce „Awans”, która została wyróżniona na konkursie TV z okazji 25-lecia PRL.

— *Niedawno Krzysztof Toeplitz pisał obszernie w „Kulturze” o rozwoju polskiej powieści kryminalnej, oceniając ją dość krytycznie. Wskazał m. in., że typowa dla kryminalów funkcja detektywa jest u nas wykonywana w ramach służbowego etatu funkcjonariusza MO, a to siłą rzeczy wprowadza jakieś elementy rutyniarstwa, sama zaś zbrodnia ma najczęściej charakter afery gospodarczej albo chuligaństwa, co odbiega od zasad klasycznej kryminalistyki. Co Pan, jako autor powieści kryminalnych, o tych sprawach sądzi?*

— Kiedy pisałem moje powieści kryminalne „Przystań Eskulapa” i „Pięć manekinów”, poradziłem sobie z tym problemem w ten sposób, że stworzyłem przy Komendzie Głównej naszej MO specjalną Komórkę Eksperymentalną, gdzie mój niezwykły detektyw kapitan Trepka mógł wypróbować wszelkie możliwe sposoby dochodzenia prawdy, nie licząc się z normalnym tokiem śledztwa, które uosabiał zwykle jego „rywal” porucznik Żurko. Rzecz sprowadza się w zasadzie do tego, czy nasza powieść kryminalna ma być powieścią o funkcjonariuszu prawdziwej rzeczywistej milicji i o jej walce z przestępczością, czy też interesować nas będzie głównie zagadka typu psychologicznego. Jeśli bowiem położymy nacisk na psychologię, wtenczas detektywem może być dosłownie każdy, kto ma zdolność poprawnej dedukcji i zmysł obserwacji, niezależnie od tego gdzie się dana akcja kryminalna rozgrywa (u Agaty Christie funkcję tę spełnia np. Miss Marple).

— Czytelnicy są ciekawi nie tylko twórczości pisarza, ale i jego osoby. Pozwolę więc sobie na pytanie bardziej osobiste: co Pan najbardziej lubi?

— W tej chwili pisanie jest nie tylko moim zawodem, ale i moim hobby. Na inne nie mam zbyt wiele czasu, ale gdy już oderwę się od pracy, lubię tak zwany czynny wypoczynek, to znaczy w lecie — turystykę, camping, pływanie, a w zimie — narty.

— I jeszcze jedno: nie znaleziono chyba dotąd odpowiedzi na pytanie, dlaczego ktoś wybiera jeden z najtrudniejszych zawodów, to jest zawód pisarza. Co kierowało Panem? Czy Pan lubi pisać?

— Wydaje mi się, że spośród wszystkich sztuk sztuka pisarska, która posługuje się tak bardzo dokładnym instrumentem jak słowo, jest zdolna najściślej wyrazić myśli autora oraz — moim zdaniem — ma najszerzy zasięg społeczny i szczególne możliwości kształtowania postaw ludzkich. To chyba daje najwięcej satysfakcji¹.

Rozmawiała:

ANNA BAŃKOWSKA

MARIAN GRZYBOWSKI
PiMPB Kozienice

ZAKRES WYKORZYSTANIA ROZDZIELNIKA

Jak wykazały liczne kontakty i obserwacje wynikłe z koleżeńskiego „podpatrywania” metod pracy niektórych bibliotek prowadzących zakup centralnie, szereg placówek dokonuje zakupu poświęcając na tę czynność poważny kapitał czasu. Ekonomiczne dysponowanie czasem staje się dziś sprawą ogromnej wagi. Zakupy książek dla podległych placówek prowadzone są obecnie z zachowaniem średniej częstotliwości 2 razy w miesiącu, a niekiedy częściej. Ilość książek objętych jednorazowym zakupem może być dowolna i nie wymaga omówień. Opracowany „Rozdzielnik” stosowany jest przez PiMBP w Kozienicach od około 10-ciu lat i zdecydowanie wyeliminował doraźnie rysowane arkusze. W ciągu wspomnianego okresu „Rozdzielnik” ulegał dwukrotnie uzupełnieniom. Jego aktualna forma wydaje się właściwa, dość uniwersalna, choć nie jest wykluczone, że użytkownik o pewnej inwencji mógłby wyeliminować niektóre znajdujące się tam rubryki lub wprowadzić dalsze dotychczas nie uwzględnione. Dziękując z Kolegami kierownikami, tym zgoła nie odkrywczym, usprawnieniem liczę na konstruktywne propozycje i sugestie, których celem byłoby podniesienie dotychczasowej wartości „Rozdzielnika”.

„Rozdzielnika” używamy nie tylko przy zakupie książek lub broszur. Doskonale usprawnia on także prenumeratę czasopism, o ile oczywiście jest ona scentralizowana i płacona z budżetu PiMB. (Jest rzeczą prawdopodobną, że dla różnych placówek prenumerowane są różne tytuły czasopism, co byłoby podyktowane uzasadnionymi potrzebami i zainteresowaniami konkretnych środowisk. Sprawa ta mieści się w granicach możliwości wykorzystania „Rozdzielnika” i, jak sądzę, nie wymaga komentowania).

Biblioteka nasza wykorzystuje tę pomoc także w innych okolicznościach, co niekiedy wymaga zmiany treści w nagłówku „Rozdzielnika”, bądź też zastąpienia rubryki „Autor”-„Tytuł” innym sformułowaniem. I tak w oparciu o „Rozdzielnik” dokonujemy zakupu i przekazania sprzętu bibliotecznego (regaly, skrzynki katalogowe, stoły, krzesła, lampy itp.), audiowizualnego oraz innych pomocy. Jeden zbiorczy „Rozdzielnik” bieżąco uzupełniany ołówkiem daje obraz aktualnego stanu posiadania wyposażenia bibliotek w powiecie. Zakres wykorzystania „Rozdzielnika” sięga dalej. Mianowicie doskonale przydaje się przy sporządzaniu kwartalnych sprawozdań budżetowych (analitycznych), a także daje się wykorzystać jako arkusz pomocniczy przy opracowaniu sprawozdań dla potrzeb GUS-u. Zastosowaliśmy kilkakrotnie arkusze „Rozdzielnika” w różnych badaniach i analizach prowadzonych przez PiMBP oraz WiMBP.

Jak zatem widać, wykorzystanie rozdzielnika może być wielostronne.

O ile więc koledzy kierownicy nie dysponują podobnym, bądź lepszym, dokładniejszym, precyzyjniej usprawniającym pracę „Rozdzielnikiem”, proponuję zainteresować się zaprezentowaną przez nas pomocą. Koszt wydrukowania 500 arkuszy z materiału wykonawcy wraz z posklejaniem (lewy grzbiet) w 100-arkuszowe bloki do odrywania bez perforacji, wynosił w m-cu października 1968 r. 587 zł. Jak wiadomo koszt wzrasta minimalnie przy zamówieniu większego nakładu. Najdroższa jest mała liczba egzemplarzy. Jednocześnie pozwalał sobie przestrzec przed zbyt dużym zamówieniem, gdyż nie jest wykluczone, iż w miarę użytkowania „Rozdzielnika” nasuną się jakieś inne, nowe rozwiązania niemożliwe do naniesienia w posiadanych arkuszach. W podobnym przypadku zapas staje się balastem, a kupno nowego kompletu „Rozdzielników” pociąga dodatkowy i nieprzemysłany wydatek. Spieszę jednak poinformować ewentualnych reflektantów, że przy wielostronności stosowania „Rozdzielnika” oraz dość wysokiej częstotliwości dokonywania zakupu książek, 500-egzemplarzowy nakład wyczerpuje się w stosunkowo krótkim czasie 2—3 lat.

Instrukcja posługiwania się „Rozdzielnikiem” przy zakupie książek i prenumeracie czasopism dla bibliotek podległych

Jak już wspomniałem, „Rozdzielnika” nie należy uznawać za „wydarzenie”. Próba jego opublikowania podyktowana jest głównie chęcią służenia pomocą kolegom młodym, o krótkim stażu i niewielkim doświadczeniu kierowniczym. Sprawę traktować należy w części jako propozycję, w części zaś po prostu jako dyskusję nad możliwością usprawnienia pracy biblioteki. Wszelako adresując rzecz do bibliotekarzy prowadzących zakup scentralizowany, pozwolę sobie na stosowanie pewnych skrótów myślowych oraz pominięcie kwestii bezspornych, oczywistych i dla bibliotekarza jednoznacznych.

Dla dokonania zakupu książek przygotowujemy w zasadzie 2 egz. „Rozdzielnika” (przez kalkę). Książki przewidziane do danego zakupu znamy wcześniej z autopsji, bądź innych źródeł informacji. Książki te, składowane w księgarni, są poddawane analizie Komisji Doboru Książek przy PiMBP. (Zadaniem komisji jest zakwalifikować wspólnie z kierownictwem PiMBP — przewidziane do zakupu książki pod względem treściowym i ilościowym odpowiadającym poszczególnym bibliotekom). Wskazane jest upewnić się, czy księgarnia, w której dokonujemy zakupu, posiada konieczne tytuły i w odpowiedniej ilości. W tym celu księgarnia sporządza tzw. rachunek zbiorczy, który obok podstawy płatności jest jednocześnie dla biblioteki gwarancją zakupu książek jakościowo i ilościowo odpowiadających jej potrzebom. W odpowiednich rubrykach wpisujemy na „Rozdzielniku” adres księgarni, numer zamówienia na książki o przybliżonej wartości łącznej (podpisanego przez kierownika i głównego księgowego) oraz datę złożenia tego zamówienia. Po otrzymaniu rachunku wpisujemy jego numer, jaki w danym roku nadaliśmy w bibliotece temu rachunkowi (specyfika-

cji). W zasadzie arkusz „Rozdzielnika” mieści w naszym przypadku 40 miejsc na tytuły książek (proszę zwrócić uwagę na numerację poziomą rubryki 1—40, co znacznie ułatwia obliczanie ilości tytułów). Jeżeli zakup obejmuje więcej tytułów niż 40, to rzecz prosta, numerujemy kolejno dalsze stronicie „Rozdzielnika” w prawym górnym rogu.

Po wypisaniu w górnej rubryce poziomej autora i tytułu książki nanosimy poniżej jej cenę jednostkową, powyżej zaś znak klasyfikacji. Równoległe do nazw miejscowości, w których znajdują się biblioteki, dla których dokonujemy zakupu, dopisujemy w tej samej rubryce (rozmyślnie dłuższej) pocztę obsługującą daną miejscowość (bywały bowiem przypadki zmian spowodowane stopniowym rozwojem sieci placówek pocztowych). Dalej, równoległe do danej biblioteki, lecz pod odnośnym tytułem książki wstawiamy cyfrę określającą ilość egzemplarzy tego tytułu przeznaczonych dla danej placówki. Może tu wystąpić także zero, o ile książka ta dla danej biblioteki nie kwalifikuje się.

„Rozdzielnik” umożliwi orientację co do ilości i wartości książek zakupionych dla poszczególnych bibliotek. Orientacji w zakresie ilości zamawianych egzemplarzy poszczególnych tytułów oraz łącznej wartości zakupu służy dolna rubryka. Proszę zwrócić uwagę na możliwość uzyskania danych dla bibliotek wiejskich, poszczególnych miast oddzielnie, miast razem i ogółem dla powiatu. Tak opracowany przez bibliotekę i podpisany „Rozdzielnik” przedkładamy księgarni, w której dokonujemy zakupu (1 egzemplarz), w bibliotece pozostaje drugi egzemplarz.

Na podstawie „Rozdzielnika” księgarnia wypełnia dla poszczególnych bibliotek faktury i paczkuje książki, które odeśle we własnym zakresie do właściwej biblioteki zgodnie z przedłożonym jej rozdzielnikiem.

U w a g a: na każdej fakturze jednostkowej obok tytułu zamawianej książki księgarnia wstawia znak klasyfikacji podany na „Rozdzielniku” przez bibliotekę powiatową. Jak już wspomniałem, jeden egzemplarz opracowanego „Rozdzielnika” przeznaczony jest dla księgarni jako podstawa zakupu, fakturowania i paczkowania, zaś drugi pozostaje w bibliotece dokonującej zakupu jako sprawdzian i stanowi załącznik do rachunku zbiorczego (specyfikacji). Przy prenumeracie czasopism postępujemy podobnie i przedkładamy „Rozdzielnik” placówce „Ruchu”. Stwierdziliśmy, że pomoc w postaci „Rozdzielnika” wyeliminowała różne nieścisłości pomiędzy księgarnią i biblioteką. Nie trafiają się obecnie w paczkach i na rachunkach książki „przemyczone” przez księgarnię, najczęściej niechodliwe. Godny uwagi jest także fakt, iż drugi egzemplarz „Rozdzielnika” pozostający w bibliotece służy do uzupełniania katalogu centralnego. Czynność tę wykonuje w stosunkowo krótkim czasie jedna osoba. Praktycznie rzecz biorąc, już w dniu doręczenia „Rozdzielnika” księgarni, w bibliotece odbywa się sporządzanie odnośnych kart katalogu centralnego. Nietrudno się domyślić, że tak obszerny opis (szumnie nazwany wyżej Instrukcją) posługiwanie się „Rozdzielnikiem” może wydać się bardziej złożony, może nawet skomplikowany, niż samo posługiwanie się arkuszem. To wyłącznie kwestia niewprawnego komentarza. Zdrowy rozsądek użytkownika potwierdzi jednoznacznie prostą konstrukcję i przydatność „Rozdzielnika”.

INSCENIZACJA, WIERSZ I PIOSENKA — W PRACY BIBLIOTEKI

Potrzeba jest matką wynalazku — znane to sformułowanie. Można je zastosować, w miniaturze oczywiście, do tych kilku scenek z życia biblioteki, które zrodziły się z konieczności zrealizowania programu artystycznego na doroczne, szkolne Dni Oświaty Książki i Prasy. Organizują je w szkole najczęściej bibliotekarze lub nauczyciele-poloniści. I jedni i drudzy mają zwykle z tym problemem sporo kłopotu. Sedno sprawy tkwi w tym, że ciągle brak odpowiedniego materiału. Trzeba żmudnie wertować rozmaite antologie, roczniki czasopism, przeszukiwać kartoteki zagadnieniowe w bibliotekach, a potem kształtować z wybranego materiału odpowiednią całość o jednolitej linii tematycznej.

Nie jest to takie proste. tym bardziej że forma widowiska okolicznościowego w szkole, a specjalnie szkole podstawowej, ma także swoje nie pisane reguły i wymogi. Dzieci w wieku 7—14 lat lubią popisywać się na scenie, ale jednocześnie stanowią materiał jeszcze surowy, nie ukształtowany artystycznie. Najmłodszy rzadko chwytają melodię, starsi głos mają nie wyrobiony, ćwiczenie sztuki recytacji wymaga dużego nakładu pracy ze strony nauczyciela.

Ponadto z rozśpiewaniem i umuzykalnieniem szkół różnie bywa. Nie w każdej szkole istnieje chór i nauczyciel mogący służyć radą i pomocą jako kierownik muzyczny programu, tym ciekawszego, im więcej w nim będzie muzyki i śpiewu. Najczęściej nauczyciel — reżyser musi radzić sobie sam — wyszukując indywidualne talenty głosowe i muzyczne, zdobywając nuty, organizując wykonanie potrzebnych rekvizytów i strojów i wreszcie przeprowadzając próby. Mając na uwadze młodocianego wykonawcę i widza, reżyser musi stosować pomysły proste, łatwe w realizacji, wprowadzać piosenki o melodiach znanych i wybierać teksty zrozumiałe a jednocześnie zawierające pewną myśl, spełniające określoną rolę wychowawczą.

Tekstów dotyczących obchodzonych uroczystości rocznic lub dni święconych na skalę ogólnokrajową jest stosunkowo wiele. Patrząc natomiast ze stanowiska bibliotekarza, zauważam brak materiałów inscenizacyjnych dotyczących wiedzy o książce, o bibliotece szkolnej i jej małych, lecz ważnych problemach.

A przecież jest tyle spraw, które można by przekazać młodzieży za pomocą żywego słowa lub piosenki podczas tzw. „apelu” w tradycyjnym maju lub na przestrzeni innych miesięcy szkolnych. Pisząc zamieszczone w artykule teksty, starałam się uchwycić życie biblioteki na małym zaledwie odcinku. Ustalając dwie zasadnicze myśli przewodnie, pragnęłam pokazać pracę aktywu bibliotecznego oraz uczulić dzieci na sprawę poszanowania książek i czasopism. Inscenizacje te przeszły już „próbę ognia” i jakkolwiek bezpretensjonalne, okazały się komunikatywne, łatwe w realizacji i — co najważniejsze — podobały się dzieciom. Wskazówki do ich realizacji opracowuję z myślą o ewentualnej przydatności tych tekstów dla innych szkół.

Scenka 1.

Aktyw pracuje

Z haseł szkolnych sens wynika:
 mądryś — książka nie twój wróg!
 Więc dobrego czytelnika
 biblioteki nęci próg.
 Tam wśród książek mądrość chodzi,
 w kątach wiedza czai się,
 zgrany zespół rej tam wodzi
 co to się aktywem zwie.

Aktyw, ten codzienny aktyw, pracowity aktyw
 to podpora w trudnej pracy biblioteki,
 Aktyw, ten codzienny aktyw, pracowity aktyw
 to cnót wszelkich wzór!

Czytelniczych kart dziesiątki
rejestrować trzeba wciąż,
zapisywać w kartach książki
wypożyczeń długi ciąg.
Statystykę najdokładniej
wykonuje każdy z nas,
aby wiedzieć jak wypadnie
czytelnictwo wszystkich klas.

(Refren)

Gdy rozdarcie się zakradnie
klej i pędzel idą w ruch,
podklejamy książkę ładnie
i już cała, dobra znów.
Potem papier przycinamy,
więc nożyce, względnie nóż,
pięknie książkę okładamy
i już świeża, czysta już!

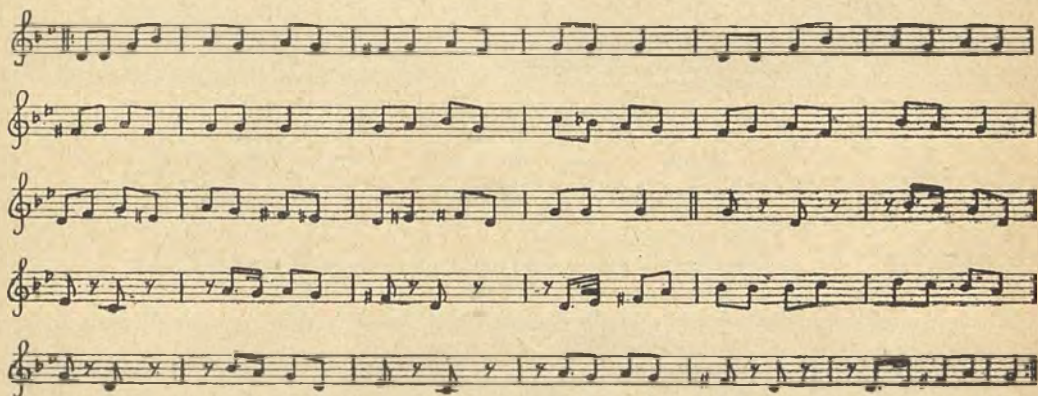
(Refren)

Jeszcze tylko podpis mały
czarnym tuszem, tam gdzie grzbiet.
Autor ... tytuł ... choć niecały
i gotowa książka wnet.
Tak wśród licznych obowiązków
pracowity mija dzień,
przyjaźń możesz zawrzeć z książką
jeśliś chętny, gdyś nie leń!

(Refren)

Piosenka o sąsiedzie

Muz. B. Potienkin



Rekwizyty (wykonanie: w pracowni zajęć praktyczno-technicznych lub w półinter-nacie).

Gruba książka o dużym formacie; obwoluta z szarego papieru z gotowym napi-sem na grzbiecie; pasek papieru do sklejanía książek, karty czytelników i karty książkí; arkusz statystyczny dużego formatu wykonany na tekturze lub brystolu; klej — duża butla z wyraźnym napisem; pędzel — długości ok. 0,5 m; nożyce — wy-konane z dykty lub tektury, długości ok. 0,5 m; duży nóż do cięcia papieru; obsadka ze stalówką — długości ok. 0,5 m; tusz w wielkim kałamarzu z wyraźnym napisem; stolik.

Wskazówki:

Tekst piosenki na melodię „Sąsiada” śpiewa zespół kilkosobowy. Wskazany akompaniament. W trakcie refrenu wchodzi na scenę krokiem marszowym zespół 5 uczennic (uczniów).

1. uczennica z książką, kartami czytelników i kartami książki
2. uczennica z arkuszem statystycznym
3. uczennica z klejem, pędzlem i paskiem papieru
4. uczennica z obwolutą, nożycami i nożem
5. uczennica z piórem i tuszem.

Z w r o t k a 1 — do stolika zbliżają się ucz. 1 i 2 demonstrując zapis na kartach oraz pokazując widzom arkusz statystyczny. Książka pozostaje na stoliku.

Z w r o t k a 2 — do stolika podchodzi ucz. 3 z klejem i pędzlem demonstrując reperaturę książki, a następnie ucz. 4 pokazując ruch noża przy przecinaniu papieru i nożyc oraz szybko wkładając książkę w obwolutę.

Z w r o t k a 3 — ucz. 5 demonstruje podpisywanie książki i pokazuje wszystkim gotową obłożoną i podpisaną książkę.

Ostatni refren — aktyw przemaszerowuje w koło sceny i wychodzi.

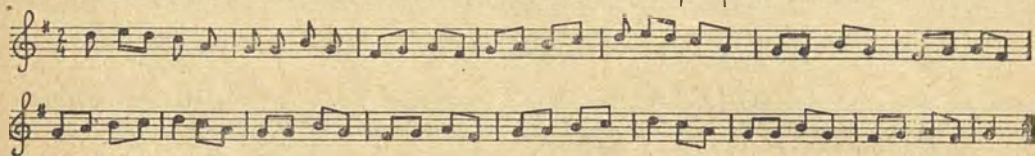
Scenka ?.

Hej łącznicy!

Piosenka na melodię „Furmana”. Śpiewa zespół kilkuosobowy, wyposażony w zeszyty łączników i pióra. Można wyodrębnić partie solowe.

Furman

Mel. popularna



My łącznicy, my łącznicy,
biblioteki pomocnicy,
karty uczniów przeglądamy,
czytelnictwa ster trzymamy!

Hej! ha! łącznik ma
huk roboty i kłopoty.
Hej! ha! łącznik ma
obowiązków sto!

Jeśli książkę przetrzymujesz
on w zeszytcie zapisuje,
potem raka spiekasz w klasie,
gdy się gromy sypią na cię!

Hej! ha...

Zwykłą książkę najwygodniej
czytać tylko dwa tygodnie,
zaś lekturę — o tym wiedz —
czytaj tydzień! Dłużej nie!

Hej! ha...

Z tymi, którzy nie czytają,
bibliotekę omijają,
łącznik wywiad przeprowadza
i zachęca i doradza.

Hej! ha...

O nowościach informuje,
sprawdza, bada, kontroluje.
Miło jest łącznikiem zostać,
bowiem to poważna postać!

Hej! ha...

Scenka 3

Skargi czasopism

(Recytacja zespołowa)

My, czasopisma ilustrowane
z regałów czytelnicy szkolnej
skargę niesiemy, zapląkane
na sprawki dziatwy swawolnej.
Nie dbają o nas niesforne dziatki,
niszczą okładki i plamią nas,
na kartkach kwitną nam tłuste kwiatki,
pożalić się przyszedł czas.

„Świerszczyk” (recytacja indywidualna)
Świerszczyk sobie cyka,
cyka w polnej trawie,
że w „Świerszczyku” dzisiaj
wiersze są ciekawe.

Chciał poczytać Marek
o żółtych kaczątkach,
o wiosenki czarach,
lecz ... kartka wycięta.

Pik-Poka ciąg dalszy
czytać chciała Hania,
w miejscu najciekawszym
strona zamazana.

„Żołnierz Polski”

(piosenka na melodię „Rosną w miastach domy”)

Rosną w miastach domy Muz. W. Żukowski



Raz, dwa, lewa! Raz, dwa, lewa!
„Żołnierz Polski” smutną piosenkę dzisiaj śpiewa.
Brak mi drugiej strony i krzyżówki brak,
tytuł poplamiony — jakże można tak?
O tym jak forsował Nysę żołnierz dzielny
przeczytać próbował uczeń jeden pilny,
lecz to zachód próżny i daremny trud,
przeczytać nie możesz,
przeczytać nie możesz,
przeczytać nie możesz,
bo oddarty róg!

„Płomyczek” (recytacja indywidualna)

Ja, niosę wiedzy płomyczek
ciekawych wieści znam tyle,
o myśli ludzkiej zdobyczach,
o rzece niezwyklej w Chile.

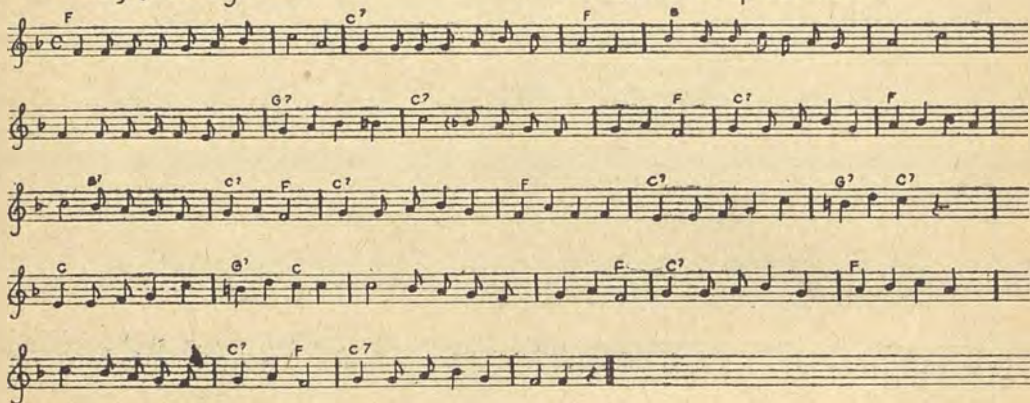
To z moich kart odczytujesz
gdzie można spotkać agawę,
gdzie las się kamienny znajduje.

A to ciekawe! Ciekawe!
Lecz dzisiaj... smutna nowina...
nie masz o rzeźbach jak z baśni,
nie dowiesz się o delfinach,
bo stronę tusz zniszczył właśnie.

„Na przełaj”

(piosenka na melodię „Rosną w miastach domy”)

Hej, buty me Muz. W. Szpilman



Kogo harcerskie nęci życie
i pragnie znać je należycie,
kto wiedzieć chce jak szczep pracuje,
ten dzisiaj ze mną niech współczuje.

Hej, strony, strony, strony me,
gdzie jest mój przebój nad przeboje?
Któż to mnie nożyczkami tnie?
Któż to wydziera kartki moje?
Hej, bez piosenki bardzo źle,
bez obrazkowej źle mi scenki!
Smutne dziś pismo ZHP,
jakże mnie teraz wziąć do ręki?

(Recytacja zespołowa)

My, czasopisma ilustrowane,
nieśmiałe zwykle i skromne,
jesteśmy dziś zdecydowane
o los się lepszy upomnieć.
Niech strzępy, płamy nas nie szpecą!
Chcemy mieć całą każdą stronę!
Chcemy wspomagać uczniów wiedzą!
Chcemy być pięknie oprawione!

W s k a z ó w k i:

Uczestnicy inscenizacji (ok. 12 osób), mają przymocowane na piersiach różne czasopisma dziecięce i młodzieżowe. Wykonawcy recytacji indywidualnych wysuwają się

w czasie swych wypowiedzi o krok naprzód. Piosenkę „Żołnierza Polskiego” śpiewa czworo dzieci. W czasie krótkiego wstępu muzycznego dzieci wychodzą z szeregu krokiem marszowym, formując się w typową czwórkę. Treść piosenki ilustruje ruchami jedno dziecko, uwidaczniając plamę na okładce i oddarty róg czasopisma „Żołnierz Polski”. Egzemplarze „Świerszczyka”, „Płomyka” i „Na przełaj” należy zaopatrzyć w wyraźne uszkodzenia, o których jest mowa w inscenizacji.

Całość pokazu można urozmaicić żartobliwymi zaklęciami i wierszami przeciw złodziejom i niszczytelom książek.

Teksty te, przedrukowane z innych książek i czasopism (m. in. z antologii „Kto miłuje książki”), dobrane są i połączone w sposób pożądany dla utworzenia właściwej całości.

Na początku i końcu tych żartobliwych tekstów, oraz w przerwach między poszczególnymi partiami pożądany jest ładny podkład muzyczny.

Kto książki złośliwie mi kradnie lub psuje,
Niech dyabeł go porwie y srodze катуе.
Kto w książkach smaruje lub skazy w nich czyni,
Ten ryj miasto gęby niech ma nakształt świni.

Kto karty zagina czy latem czy wiosną,
Niech uszy mu długie jak osłu wyrosną.
Kto książki mi łamie i karty wydziera,
Ten śmiercią najszroszą niech prędko umiera.

To jest moja książka,
A kto jey krzywdę uczyni, niechay mu
się stanie, jak wyżej powiedziano jest.

Kto tę książkę ukradnie,
Temu ręka upadnie,
A kto ją schowa pod futro,
Tego obwieszają jutro.

Do poniektórych
książka to twój przyjaciel,
więc powiedzcie sami,
czy chcecie mieć przyjaciół
z „oślimi uszami”?

Aktualne hasła
Książki używaj wyłącznie do czytania!
Moja książka świadczy o mnie!
Jeśliś człek solidny, nie czynь książce szkody nigdy!

Lament kartek
Pierwsza kartka cicha,
druga troszkę wzdycha.
Och — zawodzi czwarta,
ja jestem podarta!

A ta szósta strona
płacze, bo zgnieciona.
Osma czyni lament —
oblał ją atrament.

Zrozum też dziesiątej żale.
Jedenastej nie ma wcale.
Jakże dzieci się dowiedzą,
kogo w lesie wilki zjedzą?

Kto czytał trzynastą,
na pewno jadł ciasto.
A te wszystkie kartki zawodzą i piszczą:
— Chcemy być u dzieci, co nas nie poniszczą.

Dla dokładniejszego zwrócenia uwagi dzieci na kwestię poszanowania książki oraz w celu lepszego zrozumienia wagi tej sprawy słuszne byłoby umieszczenie stoiska z czasopismami i książkami zniszczonymi, „ozdobionymi” plamami, rozdarciami oraz „oślimi uszami”. Wystawkę taką można urządzić z boku sceny lub też nawet, celem jej dłuższego oddziaływania wychowawczego, na terenie czytelnicy szkolnej. Imprezę można przedłużyć przez wykorzystanie innych jeszcze, już drukowanych tekstów związanych tematycznie z całością.

Podaję kilka źródeł:

Hanna Ożogowska: Książka — mój przyjaciel (monolog) „Płomyczek” 1962 r. nr 10 s. 256—266.

Maria Terlikowska: Zemsta książki (wiersz) „Płomyczek” 1962 r. nr 20 s. 548

Samuel Marszak: „Przygody książek”, w: Marszak S.: Przyjemny dzień. Warszawa 1956 s. 68—74.

ELŻBIETA PIOTROWSKA

Kołobrzeg

W JAKIM WIEKU NALEŻY KIEROWAĆ MŁODZIEŻ DO PLACÓWEK BIBLIOTECZNYCH DLA DOROSŁYCH

Przedłużenie nauczania w szkole podstawowej ponownie zwróciło uwagę bibliotekarzy na zagadnienie ustalenia granicy wieku, w którym należy kierować młodych czytelników z oddziałów dla dzieci do placówek dla dorosłych. Na te sprawy pewne światło rzucają wyniki badań przeprowadzonych w Powiatowej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kołobrzegu.¹⁾

Tabela 1

CZYTELNICZY WYPOŻYCZALNI DLA DZIECI WG WIEKU²⁾

Wiek czytelników	Czytelnicy w latach			
	1964		1966	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
5	15	2	2	0
6	31	4	7	1
7	15	2	20	2
8	68	9	51	5
9	92	12	110	12
10	121	16	134	14
11	112	15	200	21
12	113	15	142	15
13	95	13	134	14
14	72	9	104	11
15	16	2	16	2
16	10	1	7	1
Brak danych	—	—	7	1
Razem	760	100	934	100

1. Artykuł stanowi fragment szerszych badań nad czytelnictwem w powiecie kołobrzesckim.
2. Warto także zwrócić uwagę na znaczne osłabienie czytelnictwa wśród dzieci poniżej 9 roku życia. Ich udział zmniejszył się z 17% na 8% ogółu wypożyczających w placówce dla dzieci. Szczególnie silnie obniżyło się czytelnictwo wśród dzieci w wieku przedszkolnym, co można tłumaczyć bodaj jedynie zaabsorbowaniem dzieci programem telewizyjnym, który — jak widać — zastępuje im bajki czytane dawniej przez rodziców.

Na podstawie analizy dokumentacji udostępniania w roku 1964 i 1966 stwierdzono, że z wypożyczalni dla dzieci najliczniej korzystają czytelnicy w wieku 12 lat, po czym szybko zmniejsza się liczba wypożyczających spośród starszych roczników (tabela 1). W związku z tym obliczono, ilu najmłodszych czytelników korzysta z wypożyczalni dla dorosłych. Okazało się, że w wieku 12 lat zgłosił się do tej placówki 1 czytelnik, 6 czytelników ma 13 lat, 67 — 14 lat, a 120 czytelników ukończyło 15 rok życia.

Na podstawie informacji o liczbie uczniów w szkołach podstawowych w mieście, ustalono, że w 1966 roku z obu wypożyczalni PiMBP korzystało łącznie po 25—33% uczniów z poszczególnych roczników w wieku 11—15 lat (tabela 2). Liczba czytelników zmniejsza się także wśród dzieci w wieku 12—13 lat, co — jak wynika z przedstawionych materiałów — nie jest związane z liczebnością tych roczników.

Tabela 2

CZYTELNICTWO MŁODZIEŻY W WIEKU 9—15 LAT ³⁾

W i e k dzieci	Ogółem dzieci	W tym czytelnicy	
		Liczba	Procent
9	637	110	17
10	598	134	22
11	612	200	33
12	568	143	25
13	523	140	27
14	522	171	33
15	486	136	28

Dziewczęta liczniej garną się do biblioteki stanowiąc 56% ogółu czytelników wypożyczalni dla dzieci, co jest tym bardziej znamienne, że w tych rocznikach przeważają obecnie chłopcy (tabela 3). W porównaniu do 1964 roku wzrosła liczba dziewcząt korzystających z placówki, proporcje obu płci pozostały jednak prawie takie same. Najsilniej — bo przeszło dwukrotnie — wzrosła liczba czytelniczek w wieku 11 lat, ale wobec dużego zwiększenia się liczby wypożyczających w tym wieku, ich udział podniósł się stosunkowo nie tak znacznie. Pewne zmiany nastąpiły raczej wśród najmłodszych i najstarszych czytelników.

Dziewczynek w wieku do 7 lat czyta obecnie mniej, stanowią one jednak wyższy procent czytelników, gdyż jeszcze silniej zmniejszyła się liczba małych chłopców korzystających z biblioteki. Natomiast liczba czytelniczek w wieku powyżej 13 roku życia niewiele się zmieniła, mimo to ich udział wśród ogółu czytelników w tym wieku znacznie obniżył się wobec wzrostu czytelnictwa chłopców. (Te ostatnie zmiany można bodaj tłumaczyć innym stylem pracy czytelników dla dzieci związanym ze zmianą obsady kadrowej; takie zależności trudno jednak udokumentować).

Znaczne zróżnicowanie czytelnictwa wśród młodzieży męskiej i żeńskiej wykazuje analiza uwzględniająca liczebność poszczególnych roczników ludności miasta. Z PiMBP wypożycza książki o wiele mniejszy odsetek zwłaszcza młodszych chłopców. Dziewczęta liczniej korzystają z biblioteki, lecz w 12—13 roku życia część czytelniczek wyraźnie przerywa kontakt z placówką (tabela 4). Z tych względów zwrócono większą uwagę na sprawniejsze kierowanie bardziej dojrzałych czytelniczek do wy-

3. Liczby dzieci ustalono na podstawie materiałów PIS w Kołobrzegu z 1964 roku po przesunięciu darych o dwa lata w poszczególnych rocznikach.

CZYTELNICZY WYPOŻYCZALNI DLA DZIECI
 DZIEWCZĘTA WG WIEKU

Wiek	Czytelnicy w latach			
	1964		1966	
	Liczba	Procent	Liczba	Procent
— 7	26	43	18	62
8	35	51	26	51
9	54	59	64	58
10	71	59	76	57
11	60	54	127	63
12	62	55	80	56
13	51	54	66	69
14	42	58	50	48
15 —	17	65	6	26
Brak danych	—	—	3	43
Razem	418	55	520	56

pożyczalni dla dorosłych, gdyż część z nich może źle czuć się w oddziale dla dzieci a nie ma odwagi przed 14 rokiem życia samodzielnie zgłosić się do placówki bibliotecznej dla dorosłych.

Tabela 4

CZYTELNICTWO MŁODZIEŻY W WIEKU 9—15 LAT WG PŁCI

Wiek dzieci	Chłopcy			Dziewczęta		
	Ogółem	w tym czytelnicy		Ogółem	w tym czytelnicy	
		Liczba	Procent		Liczba	Procent
9	318	46	14	319	64	20
10	293	58	19	305	76	25
11	299	73	24	313	127	41
12	289	62	21	279	81	29
13	298	72	24	225	68	30
14	272	81	30	250	90	36
15	243	69	28	243	67	28

Aktywność czytelnicza dzieci jest nieznacznie zróżnicowana w poszczególnych rocznikach. Czytelnicy w wieku 7 lat wypożyczają po około 13 książek i stopniowo zwiększają ilość wypożyczanych woluminów do 14—15. Jedynie trzynastolatki wypożyczają nieco więcej, a mianowicie po 17 pozycji. Między chłopcami a dziewczętami stwierdzono minimalne różnice. Chłopcy mają bardziej wyrównane wskaźniki, tylko w wieku 10—11 lat stronią nieco od książki, co można zaobserwować także po ich zachowaniu. Młodsze dziewczęta wypożyczają mniej niż chłopcy, ale w wieku 10—14 lat mają przewagę nad nimi w tej dziedzinie (tabela 5).

AKTYWNOŚĆ CZYTELNICZA MŁODZIEŻY
(czytelników wypożyczalni dla dzieci)
w poszczególnych kategoriach demograficznych

Wiek	Ilość książek wypożyczonych średnio przez 1 czytelnika		
	Ogółem	chłopcy	dziewczęta
— 7	12,6	14,2	11,7
8	13,7	17,3	10,2
9	14,5	14,4	14,6
10	14,2	12,9	15,1
11	14,7	12,8	15,9
12	15,0	14,7	15,2
13	17,1	16,3	17,9
14	14,2	14,0	14,5
15 —	14,6	16,9	8,1
Razem	14,8	14,5	15,1

Po przejściu do wypożyczalni dla dorosłych znacznie wzrasta aktywność czytelnicza młodzieży. Czytelnicy w wieku 14—15 lat wypożyczają w oddziale dla dzieci średnio po 14 książek, natomiast w placówce dla dorosłych po 24. Ten wzrost czytelnictwa młodzieży nawiązuje chyba do tendencji, która zaznacza się w wypożyczalni dla dzieci wśród czytelników trzynastoletnich. Podane liczby najlepiej wskazują, że młodzieży w wieku 14—15 lat nie wystarcza już księgozbiór wypożyczalni dla dzieci. Ten wzgląd potwierdza wniosek o konieczności szybszego przekazywania bardziej dojrzałych czytelników do placówki dla dorosłych.

W związku z rozwojem czytelnictwa młodzieży wydaje się celowe tworzenie oddziałów dla czytelników w wieku 13 do 17 lat. Zorganizowanie osobnej placówki winno przyczynić się nie tylko do zapewnienia „nastolatkom” lepszego kontaktu z książką w bardziej odpowiadającej im atmosferze, ale także ułatwić specjalizację personelu w dziedzinie metod pracy oraz doboru zbiorów dla młodzieży w okresie dojrzewania.

JANINA WOJTISZEK

JAK BIBLIOTEKA PROPAGUJE OSIĄGNIĘCIA PRL

Każda nawet najskromniejsza biblioteka może i powinna zawsze propagować osiągnięcia naszej Ludowej Ojczyzny. To zadanie szczególnie zobowiązuje w okresie, kiedy obchodzimy 25 rocznicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Z tej okazji ukazało się i stale ukazuje wiele cennych pozycji książkowych o charakterze syntetycznym, podsumowujących nasze osiągnięcia w różnych dziedzinach życia. Dużo aktualnych materiałów zawierają także bieżące czasopisma. Biblioteka pracująca w sposób przemyślany i perspektywiczny musi do rocznic o takiej doniosłości przygotować się dostatecznie wcześniej. Mam tu na myśli uzupełnienie księgozbioru o nowo ukazujące się pozycje książkowe. Oczywiście czyni to każda biblioteka na miarę swych możliwości i zgodnie z przewidywaniami zapotrzebowania. Druga sprawa, to

ewidencjonowanie z tego zakresu tak dawnych pozycji, jak i bieżąco wprowadzanych do księgozbioru. Zdajemy sobie sprawę, że chodzi tu o sporządzanie katalogów tematycznych, ułatwiających późniejsze poszukiwania. Obok materiałów książkowych cennym źródłem wiadomości będą artykuły z czasopism. Należy je koniecznie katalogować i włączać do katalogu tematycznego. Oczywiście, nie wystarczy ewidencjonować, trzeba także gromadzić systematycznie roczniki czasopism zawierające potrzebne artykuły. Chwilę uwagi poświęćmy zagadnieniu, co z osiągnięć Polski Ludowej będziemy propagować. Tematów jest tak wiele, że trudno je wymienić. W niniejszym artykule pragnę kolegom bibliotekarzom zapronować temat ściśle związany z zawodem bibliotekarza, najbardziej mu znany i bliski, a mianowicie osiągnięcia edytor-skie tego okresu.

Rozpatrując sprawę czasopism omawianego okresu, już przy pobieżnym spojrzeniu dostrzega się wielką ich liczbę mogącą zaspokoić najbardziej różnorodne potrzeby i zainteresowania. W 1944 r. ukazywało się 37 tytułów czasopism o nakładzie 1 mln egz., w końcu 1968 r. było już 1600 tytułów (gazet i czasopism) o nakładzie około 30 mln egz. Wprawdzie przed wojną w 1936 r. mieliśmy aż 2300 tytułów, ale łączny nakład wynosił tylko 12 mln egz. Przykładowo: nigdy wcześniej nie mieliśmy takiej ilości czasopism dla dzieci i młodzieży. Czasopismo towarzyszy dziecku już w wieku przedszkolnym („Miś”), wkracza z nim do pierwszych klas szkoły podstawowej („Świerszczyk”), „dorosłeje” razem z nim („Płomyczek”, „Płomyk”). Młodzież rozporządza dziennikiem „Sztandar Młodych”, co jest rzeczą raczej wyjątkową i może stanowić słuszny przedmiot naszej dumy. To są czasopisma o charakterze ogólnym, a przecież mamy pokaźny poczet czasopism specjalistycznych, a więc technicznych, poczynając znowu od najniższego poziomu „ABC Techniki”, kolejno: „Horyzonty Techniki dla Dzieci”, „Młody Technik”, „Horyzonty Techniki”. Dziewczęta mają swoje ciekawie redagowane pismo „Filipinka”, młodzi miłośnicy historii magazyn „Mówią Fakty”, krajoznawcy i turyści „Poznaj swój kraj” i „Światowid”. Harcerze dysponują kilkoma pismami dostosowanymi do różnego wieku, a więc dla najmłodszych „Zuchowe Więści”, dla starszych „Świat Młodych”, a dla poziomu szkół średnich „Na Przełaj”. Instruktorska kadra harcerska posługuje się „Drużyną” i „Harcerstwem”. Młodzież interesująca się sprawami morza ma piękny miesięcznik marynistyczny „Morze”, a entuzjaści lotnictwa „Skrzydłata Polskę”. Majsterkowicze posługują się „Małym Modelarzem”, a starsi „Modelarzem”. A przecież to tylko część tytułów czasopism przeznaczonych dla młodego czytelnika.

Podobnie bogatym wyborem tytułów dysponuje dorosły czytelnik sięgający po czasopisma literackie, pedagogiczne, kulturalno-oświatowe, popularyzujące osiągnięcia nauki i techniki czy też specjalistyczne, naukowe i techniczne. Ta różnorodność czasopism dostosowanych do wieku, stopnia zaawansowania w przedmiocie i różnych zainteresowań sprzyja rozwojowi czytelnictwa, wyrabianiu nawyku czytania. Niejako jedno czasopismo przekazuje czytelnika następnemu, do którego poziomu już dorósł czy dojrzał. Ogromne znaczenie ma fakt, że czasopisma w naszym kraju są włączone w szkolny system nauczania i wychowania a nie służą jedynie rozrywce, czy zaspokojeniu zainteresowań.

Drugi tytuł naszej chluby w zakresie czasopism, to ogromny wzrost ich nakładów, nawiasem mówiąc, ciągle jeszcze nie zaspokajający w pełni stale rosnącego zapotrzebowania. Mamy dzienniki i czasopisma bijące wszelkie rekordy popularności, wymienić tu można choćby „Trybunę Robotniczą”, organ KW PZPR w Katowicach wychodzący codziennie w nakładzie około 500000 egz., a w dni świąteczne przeszło 900000 egz. „Przyjaciółka” — to vadamecum kobiet — nie dociera do rąk wszystkich chętnych czytelniczek. Nakład poszukiwanego w kraju i za granicą „Przekroju” także tylko w części zaspokaja zapotrzebowanie czytelników. Momentalnie znikają z kiosków stosunkowo wielkie nakłady czasopism dziecięcych i młodzieżowych „Świerszczyk” (900 000 egz.) „Płomyczek” (300 000 egz.), „Płomyk” (200 000 egz.). Trzeba wyjątkowego szczęścia, aby upolować nowy numer „Radia i Telewizji”, czy tak stosunkowo drogiego pisma jak „Opinia” czy „Projekt”. Ogromnym powodzeniem cieszy się „Forum” i „Polityka”, nie mówiąc już o dziennikach i czasopismach sportowych.

Swą wielką popularność zawdzięczają czasopisma niewątpliwie ciekawej i aktualnej treści oraz często pięknej szacie graficznej („Polska”, „Projekt”, „Polska Sztuka Ludowa”). Żywy kontakt z czytelnikami, chętnie nawiązywanie z nimi dialogu, przeprowadzanie sondaży, badanie opinii czytelników w postaci listów, ankiet, konkursów sprawia, że pisma ciągle podążają za aktualnymi potrzebami, co więcej wychodzą im naprzeciw.

Formy popularyzacji osiągnięć w zakresie ruchu wydawniczego czasopism.

Zawsze wdzięcznym sposobem i w dodatku dostępnym dla każdego bibliotekarza będzie wystawa czasopism, połączona z odpowiednim komentarzem. Możemy eksponować zgodnie z charakterem biblioteki pewne grupy czasopism, np. na konferencjach nauczycieli czasopisma pedagogiczne, społeczno-polityczne, dla dzieci i młodzieży. Gdy zdecydowaliśmy się na wystawę czasopism dla dzieci i młodzieży, układamy je według wieku i każde opatrujemy metryczką zawierającą informacje dotyczące roku założenia pisma, wysokości nakładu, nazwiska redaktora naczelnego oraz krótką charakterystykę czasopisma. Możemy także na wystawie ukazać jakiś temat, który wystąpi w różnych artykułach, różnych czasopism np. „Rozwój przemysłu w okresie 25-lecia PRL”. Możemy wreszcie położyć punkt ciężkości na wydawnictwa — w tym wypadku pod powiększonym sygnetem NOT wykładamy czasopisma wydawane przez tę organizację. Informacje będą dotyczyć Naczelnej Organizacji Technicznej i poszczególnych czasopism.

Inną formą ukazania osiągnięć są spotkania z redakcjami czasopism lub tzw. żywy numer danego czasopisma, kiedy to rolę redaktora naczelnego, który mówi o całym piśmie i redaktorów poszczególnych działów pełnią sami czytelnicy. Tego rodzaju imprezy stwarzają okazję dobrego poznania tak profilu pisma, jak i jego struktury.

Drugą dziedzinę osiągnięć edytorskich stanowią książki. Ograniczę się tu do kilku propozycji. Ciągłe zbyt mało znane i doceniane są wydawnictwa regionalne; ich rola w aktywizowaniu środowiska, powiązanie profilu wydawnictwa z problematyką nurtującą dany region. Wystawa na większą skalę obejmować będzie wszystkie wydawnictwa regionalne, a więc: „Śląsk”, Wyd. Morskie, Lubelskie, Poznańskie, Łódzkie; mniejsza — jedno wybrane wydawnictwo regionalne. Na pewno będzie bardzo cenne, gdy przypomnimy czytelnikom, że np. „Śląsk” specjalizuje się w literaturze politycznej dotyczącej historii ruchu robotniczego na Śląsku i w Zagłębiu oraz w zagadnieniach niemcoznawczych.

Wdzięcznym tematem będzie pokazanie w szeregu wystaw osiągnięć edytorskich w zakresie książki pięknie wydanej: a więc książki dla dzieci, wydawnictw albumowych z historii sztuki i krajoznawstwa, serii „Auriga”. Eksponując pozycje bibliofilskie zwrócimy uwagę specjalnymi napisami na kryteria oceny, a więc i format, obwolotę, okładkę, papier, druk, ilustrację; konieczna jest tu informacja o uzyskanych nagrodach na międzynarodowych wystawach książki.

Ciekawie można eksponować serie wydawnicze specjalizujące się w różnorodnych dziedzinach, a więc geograficzno-podróżniczą serię „Iskier” »Naokoło świata«, wydawaną przez PZWS „Bibliotekę Błękitnych Tarcz” czy „Naszej Księgarni”, »Technika wokół nas«. W powiększeniu wykonujemy znak serii, dajemy informację o profilu serii; książki wykładamy w przemyślanym układzie. Prócz wystaw książek, zorganizujemy spotkania z przedstawicielami wydawnictw i — niestety bardzo mało stosowane — spotkania z ilustratorami książek.

Osiągnięcia wydawnicze specjalnie będziemy propagować w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy Technicznej. Międzynarodowego Dnia Dziecka, rocznic literackich i kulturalnych. Wszystkie inne zdobycze Polski Ludowej znajdują także swe odbicie w książkach i czasopismach. Nasilamy ich upowszechnianie szczególnie w dekadzie poświęconej książce społeczno-politycznej „Człowiek—Świat—Polityka”. Różnego rodzaju reportaże, pamiętniki pozwolą pokazać drogę, jaką przebyliśmy w ciągu minionych 25 lat.

Formy będziemy stosować analogiczne do tych, które już omówiono, wzbogacimy je jeszcze wywiadami z działaczami politycznymi, społecznymi, naukowcami, inżynierami — wszystkimi tymi, którzy przyczyniają się do rozkwitu naszej Ojczyzny.

Z PRAKTYKI BIBLIOTEKARSKIEJ

w Liceum Pedagogicznym dla Wychowawczyń Przedszkoli w Łodzi

Rzetelna, szybka informacja uzależniona jest w dużym stopniu od dobrze zorganizowanego warsztatu służby informacyjnej. Postanowiłam więc przystąpić do stopniowego organizowania takiego warsztatu. Po głębszym namyśle zdecydowałam się zacząć od sporządzania kartoteki zagadnieniowej, która umożliwi sprawną obsługę uczennic — moich czytelniczek.

Do zaprowadzenia kartoteki postanowiłam włączyć uczennice kl. IV w ramach praktyki bibliotekarskiej. Praca jest długofalowa i składa się na nią szereg ogniw. Do najważniejszych należy umiejętność sporządzania opisu bibliograficznego: a) druku zwartego jako całości, b) części pracy zbiorowej, c) części pracy jednego autora, d) artykułu z czasopisma. Konieczna jest również znajomość naukowego wyposażenia książki. Na zaznajomienie z powyższymi zagadnieniami przeznaczyłam trzy lekcje. Wychodząc z założenia, że nie jest sprawą obojętną tematyka książek, których aparat naukowy uczennice poznają, zebrałam do lekcji o tematyce pedagogicznej, ponieważ znajomość ich jest uczennicom potrzebna. Z wyposażeniem były już one częściowo praktycznie zaznajomione w ciągu swej nauki szkolnej — lekcja uzupełniła braki. Szczególną uwagę zwróciłam na umiejętność posługiwania się indeksem rzeczowym i osobowym oraz na znaczenie wstępu do książki. Dwie pozostałe lekcje przeznaczyłam na technikę sporządzania opisu bibliograficznego. Uczennice dokonywały opisów na przygotowanych przez siebie kartkach, a wzór opisu wpisywały do zeszytu jęz. polskiego. Tak przygotowane mogły wziąć udział w lekcji, którą przeprowadziłam dla bibliotekarzy szkół średnich w porozumieniu z Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym w Łodzi.

Zebranie bibliografii o życiu i twórczości niektórych pisarzy współczesnych było tematem lekcji.

Materiały pomocnicze jak książki, wycinki z prasy naklejone na kartonach (wykorzystałam również „Słownik pisarzy polskich” w czasopiśmie „Tygodnik Kulturalny”), kartki papieru wielkości karty katalogowej, 8 sztywnych białych kart przygotowałam wspólnie z uczennicami tej klasy w czasie ich praktyki w bibliotece.

Materiały pomocnicze leżały na dwóch stolikach. Klasę podzieliłam na 8 grup, po 4 osoby w każdym zespole. Zespoły wybrały swoje przewodniczące.

Lekcja przebiegała według następującego planu:

Sformułowanie tematu.

Różne sposoby poszukiwania bibliografii.

Zapis ośmiu nazwisk współczesnych pisarzy polskich.

Sposób sporządzania opisu bibliograficznego (z powtórzenia).

Samodzielna praca wszystkich grup w zbieraniu bibliografii i sporządzaniu opisu bibliograficznego.

Sprawozdania przewodniczących z wykonanej pracy.

Obejrzenie fotografii pisarzy polskich.

Na początku lekcji zwróciłam się do klasy z pytaniem, co to jest bibliografia i w jaki sposób szukają potrzebnej bibliografii w bibliotece. Uczennice podawały różne sposoby, w końcu ustaliliśmy, że najpewniejszym środkiem jest zebranie bibliografii na kartach, do których winien być zawsze dostęp.

Następnie w rozmowie sformułowaliśmy temat lekcji, który został zapisany na tablicy. Opierając się na podanej przez polonistkę lekturze do jęz. polskiego zapisano również na tablicy nazwiska pisarzy: W. Broniewski, M. Dąbrowska, K. I. Gałczyński, Z. Nałkowska, L. Kruczkowski, J. Tuwim, J. Szaniawski, E. Szelburg-Zarembina. Przed przystąpieniem do sporządzania opisu przez klasę, dla przypomnienia jedna z uczennic sporządziła opis części pracy zbiorowej na tablicy. Przypomniano również ustnie, jakie elementy wchodzi w skład opisu artykułu w czasopiśmie oraz zwrócono uwagę na pismo drukowane, jakim należy posługiwać się w technice bibliotekar-

skiej. Potem wszystkie grupy przystąpiły do pracy. Każda grupa zbierała bibliografię do twórczości innego pisarza. Przewodniczące zebrały z ławeczek przygotowany materiał. Również zadaniem przewodniczących było szukanie bibliografii w pracach zbiorowych, co było sprawą najtrudniejszą.

W czasie wykonywanej przez uczennice pracy prawie każda grupa miała różne wątpliwości, których sama nie potrafiła rozstrzygnąć. Dotyczyły one prawidłowego zapisu. Chodziłam więc wśród stolików udzielając wskazówek, kierując pracą. Po wykonaniu zadania każda grupa przygotowała kartę z nazwiskiem pisarza, do którego zbierała bibliografię. Z kolei przewodniczące zdały sprawozdanie z wykonanej pracy i odłożyły materiał na przygotowany stół. Z wielkim zainteresowaniem uczennice przyglądały się fotografiom pisarzy, odgadując ich nazwiska.

W następnych dniach sprawdziliśmy wszystkie opisy bibliograficzne. W technicznym wykonaniu pomyłek było niewiele. Natomiast nie były uwzględnione wszystkie prace zbiorowe. Braki uzupełniły uczennice pod moim kierunkiem w bibliotece.

Przez opisaną lekcję chciałam osiągnąć następujące cele:

- lepsze zorientowanie uczennic w zbiorach bibliotecznych,
- świadomy i samodzielny wkład pracy dziewcząt w usprawnianie działalności biblioteki szkolnej,
- wprawa uczennic w sporządzanie opisu bibliograficznego, bardzo potrzebna w przygotowaniu zawodowym wychowawczyń przedszkola,
- wzbogacenie kartoteki zagadnieniowej celem udzielenia lepszej i szybszej informacji czytelnikom.

Lekcje bibliograficzne jako jedna z form pracy z czytelnikiem w szkole są na pewno b. potrzebne i wiele mogą pomóc w przygotowaniu czytelniczym uczniów pod warunkiem, że są przemyślane i tematyka ich jest planowo realizowana.

ERYKA NOWAK

MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi

AKTYW BIBLIOTEK DZIECIĘCYCH M. ŁODZI

Biblioteki publiczne m. Łodzi posiadają bogatą tradycję pracy z aktywem czytelnicznym. Już przedwojenne wypożyczalnie książek dla dzieci i młodzieży skupiały swój aktyw w jednolitych formach organizacyjnych, początkowo w samorządach, a następnie w Kołach Przyjaciół Bibliotek. Obecnie wszystkie 24 biblioteki dla dzieci i młodzieży w naszym mieście posiadają aktywy czytelniczne zwane Kołami Przyjaciół Książek, na czele których stoją ich zarządy.

Charakter organizacyjny Kół Przyjaciół Książek jest nieco inny niż Kół Przyjaciół Bibliotek działających przy bibliotekach dla dorosłych, np. ich członkowie nie płacą składek.

Pod względem ilości członków, Koła znacznie różnią się między sobą, gdyż jedne liczą od 12 do 20 członków, inne zaś po 40 i nawet 59. W zależności od liczebności Koła, zróżnicowanych zainteresowań jego członków, jak i wieku dzieci praca z aktywem przebiega różnorodnie. Najczęściej członkami aktywu są dzieci klas od V—VIII.

W związku ze stałym odpływem młodzieży do szkół średnich, praca z aktywem jest ciągle nowa, świeża, wymaga bezustannej troski, czujności i ciągłego szkolenia nowych aktywistów. Nawet w przypadku gdy aktywista współpracuje z biblioteką tylko 2 do 3 lat, to jednak cel wychowawczy jest już osiągnięty, gdyż dziecko ma zaszczepione poczucie społecznej wartości biblioteki i książki, a i często wyrobiony nawyk czytania. Członkowie Koła spotykają się na zebraniach w większości bibliotek raz w miesiącu celem dokonania przeglądu i oceny prac wykonywanych w bibliotece oraz dla opracowania nowych zadań. Biblioteki ustalają z dziećmi dyżury — każdy aktywista ma ustalony dzień i godzinę na pracę w bibliotece.

Plan zajęć zazwyczaj umieszczony jest w specjalnie do tego celu przeznaczonym zeszyte dyżurów. Ponadto członkowie Koła są podzieleni według uzdolnień, czy też

zainteresowań na sekcje, które mają wyznaczone swoje terminy zajęć. Najczęściej spotykamy sekcjami są: imprezowa, plastyczna, majsterkowiczów, a wszędzie działają sekcje bibliotekarskie.

Do zakresu prac sekcji bibliotekarskiej należy pomoc przy udostępnianiu książek i czasopism, wyszukiwaniu kart książek i kart czytelnika, ich wypełnianiu, przy obliczeniach statystycznych, — (oczywiście pod ścisłą kontrolą bibliotekarki) — zapoznawania nowych czytelników z regulaminem obowiązującym ich w bibliotece, z układem książek na półkach, z katalogami itd. Ponadto członkowie tej sekcji pomagają w pracach technicznych, jak stemplowanie, okładanie czy lakierowanie książek; ich zadaniem jest ściąganie książek od czytelników zalegających i werbowanie nowych czytelników. Sekcje bibliotekarskie podejmują też niekiedy zobowiązania pozyskania określonej liczby abonentów bibliotek. Członkowie sekcji imprezowej służą pomocą w organizowaniu wieczorów baśni ilustrowanych przezroczami, imprez połączonych z projekcją filmową, prowadzą tzw. godziny głośnego czytania, dyskusje nad wybraną książką, przygotowują przedstawienia kukiełkowe, a nawet inscenizacje łatwiejszych utworów klasycznych. Np. w 4 Rejonowej Bibliotece Publicznej dla młodzieży (Dzielnica Polesie) pod nazwą „Poranek fredrowski” wystawiono fragmenty „Ślubów panieńskich” i „Zemsty”. Stroje dla „aktorów” wypożyczono z Państwowego Teatru Ziemi Łódzkiej, zaś dekoracje wykonano we własnym zakresie. Impreza cieszyła się dużym powodzeniem.

W ramach sekcji imprezowej organizuje się także konkursy na najlepiej opowiedzianą, ewentualnie odczytaną baśń. Zwycięzcy otrzymują drobne nagrody, niekiedy humorystyczne, jak wielkie lizaki, sylwetki kotów lub innych zwierzątek, które na dużych kokardach mają wypisane tytuły wartościowych książek.

Aktywiści bibliotek łódzkich brali nie tylko czynny udział, ale byli głównymi inicjatorami następujących konkursów: „Zrobię sam”, „Wędrujemy po Polsce śladami XX-lecia”, „Jedziemy w świat”, „Poznaj swój kraj”. Wyniki prac konkursowych znalazły swoje odbicie w pięknie przygotowanych graficznie wystawach, które były organizowane głównie pod opieką wieloletniego instruktora bibliotek dziecięcych — kol. Zofii Kułagowskiej.

Ekspozyty zgromadzone na wystawach dały tysiącom zwiedzających Łódzian wiele przeżyć estetycznych i wychowawczych. Dokumentację wystaw stanowią zachowane kroniki.

Szczególnym akcentem pracy aktywu bibliotek dziecięcych w roku 1969 stała się 25 rocznica powstania Polski Ludowej. W ramach ogólnych obchodów włączono się do lokalnego konkursu ph. „Wczoraj, dziś, jutro naszego miasta, naszej dzielnicy”. Organizowane na ten temat spotkania, odczyty, quizy, zgaduj-zgadule przybliżyły młodym czytelnikom historię i rozwój miasta oraz własnej dzielnicy. (Np. „Co wiesz o naszym mieście”, „Jakie zakłady przemysłowe i ośrodki kulturalne znajdują się na terenie twojej dzielnicy”, „Z którymi nazwiskami związane są nazwy ulic twojej dzielnicy”).

Równie aktywnie członkowie Kół biorą udział w organizowanych w każdej dzielnicy Karnawałach Młodości. Ich duża pomysłowość, dobre przygotowanie imprez stwarzają zachętę do powiększania grona nie tylko czytelników, ale i aktywistów bibliotek.

Inną formą pracy Kół są wycieczki do ciekawych obiektów kulturalnych i przemysłowych miasta np. do Muzeum Historii Ruchu Rewolucyjnego, Muzeum Włókiennictwa, Sztuki, Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego, do Teatrów Lalek: „Arlekina” i „Pinokio”, Zakładów Bawełnianych im. J. Marchlewskiego, Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. 1 Maja, Widzewskiej Fabryki Maszyn i Zakładów Włókien Sztucznych „Anilana”.

Aktywność członków Koła i ich zainteresowania często są bezpośrednią przyczyną podjęcia pewnych prac w bibliotece. I tak np. członkowie sekcji plastycznej 4 RBP dla młodzieży (Dzielnica Bałuty) wzięli udział w 2 konkursach na plakat lub rysunek. Jeden z nich był organizowany przez Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej i Komitet Kultury Fizycznej ph. „Meksyk 1968”, drugi zaś przez Związek Zawodowy Pracowników Kultury i Sztuki ph. „V Zjazd PZPR”. Wśród wyróżnionych prac znalazły się także prace naszych aktywistów, którzy oprócz nagród rzeczowych otrzymali dyplomy uznania. Członkowie wzmiankowanej sekcji uczestniczą w organizowaniu wystawek książek, ozdabianiu bibliotek autorскими lub okolicznościowymi plakatami czytelnicznymi (zawierającymi odpowiednie zestawy książek).

Sporządzają oni też albumy i katalożki tematyczne wzbogacając w ten sposób warsztat informacyjny. Warto tu wymienić kilka z nich jak: „Biblioteka Błękitnych Tarcz”, „Seria Złoty Liść, czyli złoty kanion młodzieżowej polskiej klasyki”, „Klub Siedmiu Przygód”, „Biblioteka Analiz Literackich”, „Region łódzki”, „W królestwie bawelny”.

Katalożki te są bardzo ładnie i ciekawie opracowane. Obok każdej prezentowanej pozycji znajdują się własnoręcznie przez członków wykonane rysunki, ewentualnie wklejone kolorowe wycinanki. W GRBP dla młodzieży (Dz. Górna) aktywiści przygotowują do katalożków okładki ze skóry z wytłoczeniami w stylu zakopiańskim zwiększając ich trwałość, bardziej estetyczny wygląd. We wszystkich sekcjach plastycznych członkowie chętnie wykonują zakładki do książek lub zakładki, którymi czytelnicy posługują się przy wolnym dostępie do półek.

Aktywiści o zdolnościach konstruktorskich znajdują w naszych bibliotekach możliwość wykorzystania ich w sekcjach modelarskich. Ci tzw. modelarze zbierają się w określone dni w bibliotekach i, najczęściej w oparciu o „Małego Modelarza”, wykonują szereg modeli „jednostek morskich i powietrznych”. W 9 RBP dla młodzieży (Dz. Górna), w której liczebność członków tej sekcji jest niewielka — 5 osób — skonstruowano szereg eksponatów samolotów, okrętów, czołgów — jeden z nich otrzymał nawet imię „Rudy” zaczerpnięte z popularnego filmu telewizyjnego pt. „Czterej pancerni i pies”. Eksponaty wykonane z tektury, kolorowo pomalowane, polakierowane są prawdziwą ozdobą biblioteki — ustawione w oszklonej szafie budzą duże zainteresowanie młodych czytelników, skłaniają do naśladownictwa i lektury poradników i czasopism technicznych. Ponadto stanowią one widoczne efekty codziennej pracy sekcji, silnie przemawiają do dzieci ceniących przecież realne osiągnięcia i utwierdzają w przekonaniu, że ich wysiłek ma trwałą wartość.

Obserwacje wykazują, iż te placówki, które mają dobrze zorganizowany i żyty z biblioteką aktyw, stanowią czołówkę bibliotek dziecięcych w naszym mieście.

JANINA PATULSKA
Kraków

LITERATURA POPULARNONAUKOWA W SZKOŁACH PODSTAWOWYCH

Uchwały V Zjazdu PZPR pozwalają nam szerzej spojrzeć na wychowanie młodzieży w szkole.

Niewątpliwie kształtowanie postaw młodzieży to problem trudny i skomplikowany, wiążący się z oddziaływaniem takich czynników, jak rodzina, szkoła organizacje młodzieżowe, a wreszcie czytelnictwo odpowiednich książek. Chodzi mi szczególnie o sposób czytania i o zachowanie odpowiednich proporcji przeczytanych książek z zakresu literatury pięknej do pozyjeji z literatury popularnonaukowej, a w tej ostatniej odpowiednią liczbę książek o tematyce zaangażowanej w stosunku do tematyki nauk ścisłych.

Nie ulega wątpliwości, że bezmyślne i bezkrytyczne „połykanie” książek nie wiele daje korzyści i w niektórych przypadkach może być nierozsądnym marnowaniem czasu. Z dydaktycznego punktu widzenia czytanie książek daje pozytywne wyniki o ile zostaną zachowane następujące warunki:

- a) czytelnik jest w stanie zrozumieć czytaną książkę i interesuje się jej treścią,
- b) czytelnik dostrzega związek między tym, co już wiedział, a tym czego dowiadyduje się z czytanej książki,
- c) czytelnik może czerpać z książek pomoc w rozwiązywaniu określonych zadań i widzi sposoby spożytkowania wiedzy, którą zdobywa.

Stąd też duże znaczenie w pracy szkoły ma pomoc poszczególnym uczniom w doborze odpowiednich książek. Pamiętać przy tym należy, że czytanie beletrystyki jest znacznie łatwiejsze, zwłaszcza dla młodzieży, niż książek popularnonaukowych. Książki popularnonaukowe może czytać ten, kto wzdrony już jest do samodzielnego studiowania publikacji naukowej, przy czym zaczynać musi od książek łatwiejszych, uzupełniających jego wiadomości podręcznikowe.

Chodzi więc głównie o to, aby literaturę popularnonaukową, której zadaniem jest uprzystępniać zdobycze nauki jak najszerszym kręgom społeczeństwa, przyswajając młodzieży szkolnej przy pomocy racjonalnych metod.

Cel ten można osiągnąć przez stałą współpracę bibliotekarzy szkolnych z gronem nauczycielskim i komitetami rodzicielskimi.

Z początkiem każdego roku szkolnego, nauczyciele poszczególnych przedmiotów, w porozumieniu z wychowawcami i bibliotekarzami powinni ustalić wykaz książek popularnonaukowych do zalecania uczniom. Wykazy te uzupełniane w ciągu roku należy wywiesić w klasach lub pracowniach do wiadomości uczniów. Jest to naturalnie pierwszy krok na drodze zachęcania młodzieży do lektury literatury popularnonaukowej. Bibliotekarz powinien wydzielić z księgozbioru literaturę popularnonaukową zamieszczoną na spisach, zaś dla nauczycieli—specjalistów z poszczególnych przedmiotów, przygotować recenzje karty katalogowej z adnotacjami itp.

Poświęciłam więcej miejsca sprawie wykazów książek popularnonaukowych, jako jednej z form popularyzacji tych książek, gdyż z praktyki instruktorskiej jest mi wiadome, że w wielu szkołach brak jest takich wykazów, względnie są one niekompletne.

Szczególnej popularyzacji wymagają książki o tematyce zaangażowanej, przydatne zwłaszcza do lekcji z najnowszej historii i wychowania obywatelskiego. Nie należy przy tym zapominać o książkach i czasopismach dla nauczycieli i dla rodziców.

Biblioteki szkolne, zaopatrujące w książki popularnonaukowe również i rodziców — łatwiejszą mają pracę z uczniami. Jest to bowiem podwójny doping młodych i starszych czytelników.

W ciągu roku szkolnego, nie czekając na „Dni Książki i Prasy”, należy pamiętać o propagandzie wizualnej i różnych imprezach, propagujących literaturę popularnonaukową. Wystarczy tu wspomnieć o fikcyjnej wycieczce rakieta kosmiczną (por. Wiesława Makowska — Por. Bibl. nr 3/67). Ileż to uczniowie muszą nabierać wiadomości na powyższy temat z dziedziny techniki, geografii i historii, oraz ile muszą w związku z tym przeczytać książek! Tak więc, poza zabawą, korzystna nauka.

Oczywiście bibliotekarze muszą być koordynatorami i kontrolerami w tej dziedzinie. Nie może bowiem brakować w bibliotekach szkolnych książek popularnonaukowych. Nie mogą też one leżeć na półkach niewykorzystane. Dla literatury popularnonaukowej przez cały rok musi być „zielone światło”. Młodzi czytelnicy od nas tego oczekują i literaturę tę polubią oraz wykorzystają do szerszego samokształcenia. Uroczystości i imprezy z okazji 25-lecia Polski Ludowej są dobrą okazją do popularyzowania właśnie tych książek.

IZABELA NAGÓRSKA
MBP im. L. Waryńskiego w Łodzi

KILKA UWAG O PRACY BIBLIOTEKI POSIADAJĄCEJ „PATRONA”

Coraz częściej w Polsce Ludowej nadaje się bibliotekom imiona pisarzy, znanych działaczy społeczno-kulturalnych. Przyjmując imię człowieka zasłużonego dla historii i kultury narodu — biblioteka przyjmuje równocześnie pewną sumę obowiązków, o których chciałam krótko przypomnieć na łamach „Poradnika Bibliotekarza”.

Nadanie imienia poprzedzają starania u odpowiednich władz, a sam akt jego otrzymania przybiera postać uroczystości. Programując taką uroczystość bierzemy pod uwagę, stosownie do istniejących możliwości, wygłoszenie okolicznościowej prelekcji przez naukowca będącego autorem monografii lub innej pracy o naszym patronie, względnie zamówienie u lokalnego prelegenta starannie przygotowanego odczytu. Jeżeli ma patronować bibliotece pisarz stosunkowo niedawno zmarły winniśmy wysłać zaproszenie do jego rodziny. Możemy się też wtedy liczyć z możliwością uzyskania prelekcji o charakterze wspomnień osobistych. Właściwy dobór fragmentów dzieł lub publikacji do odczytania czy artystycznej recytacji ożywi przebieg uroczystości.

Uwagi te odnoszą się w równym stopniu do imprez związanych z obchodami rocznicowymi. Pamiętajmy bowiem, że duże tzw. potocznie „okrągłe” rocznice śmierci lub urodzin patrona biblioteki powinny być przez nią akceptowane zarówno poprzez wystawy, jak i imprezy. Przykładowo rzecz biorąc, nie może zaistnieć taka sytuacja, że różne biblioteki w województwie, powiecie, mieście organizują imprezy okolicznościowe poświęcone Zofii Nałkowskiej podczas gdy w bibliotece Jej imienia nic się aktualnie nie dzieje.

Oczywiście duże biblioteki kompletują starannie całą twórczość literacką, naukową, publicystyczną swojego patrona i wszystkie o nim opracowania, uzupełniając je stale również w drodze poszukiwań antykwarycznych, a w miarę potrzeby poprzez fotokopie, odbitki kserograficzne lub mikrofilmy; zabiegają o rękopisy i autografy; gromadzą odpowiednie materiały ikonograficzne, prowadzą kartotekę starając się zgromadzić w niej wszystkie artykuły i druki ulotne związane z postacią tego, którego imię nosi biblioteka. Stworzywszy w ten sposób pewną specjalizację, stają się cennym warształtem dla studiujących i badaczy.

W placówkach małych sprawa wygląda nieco inaczej. Obowiązkowo powinny one być wyposażone w całościowy zestaw dorobku piśmienniczego „patrona” i najważniejsze opracowania na temat jego życia i twórczości. Dobrze jest dublować dzieła podstawowe, a w razie ich zaginięcia szybko uzyskać nowe egzemplarze. Nie wolno bowiem dopuszczać do sytuacji, aby np. w bibliotece im. Leona Kruczkowskiego chociażby przez pół roku nie było „Niemców” lub w bibliotece im. Poli Gojawiczyńskiej — „Dziewcząt z Nowolipek”.

Inne zagadnienie to konieczność opracowania we własnym zakresie lub uzyskania od biblioteki nadrzędnej — pełnej bibliografii dotyczącej patrona, względnie gromadzenie odpowiednich materiałów publikowanych (np. poradniki bibliograficzne Biblioteki Narodowej; „Maria Konopnicka”, „Julian Tuwim”, „Leon Kruczkowski”, „Bolesław Prus” itd.) dla celów informacji zbiorowej i indywidualnej.

Tematyka związana z nazwiskiem patrona widniejącego na pieczętkach, sztyl-dach i drukach bibliotecznych powinna niekiedy wchodzić do programu pracy z akty-wem w postaci różnych konkursów, zespołowo opracowywanych albumów wycinków artykułów, albumów cytatów itd.

Wystrój biblioteki uwzględniając portret „patrona”, ładnie wyeksponowaną jego złotą myśl, autograf, fragment rękopisu czy list nie może wykazywać tendencji do tworzenia wydzielonych „ołtarzyków”, ale tworzyć jednolitą estetyczną całość.

Dobra znajomość życia i zasług osobistości patronującej bibliotece oraz pełna orientacja pracowników biblioteki w jego dorobku piśmienniczym jest niezbędna.

STANISŁAW POLANOWSKI
Lubin

WSPÓLPRACA — WARUNKIEM POWODZENIA

Wielu ważnych problemów pracy bibliotekarza-działacza kultury nie można roz-wiązać bez oparcia się o dobrze zorganizowaną, systematyczną i konkretną współ-pracę z innymi placówkami, organizacjami, instytucjami. W lubińskiej PiMBP współpraca ta określana jest terminem „koordynacja”. Współpraca ta dotyczy zwłaszcza akcji odczytowej, spotkań autorskich w placówkach bibliotecznych oraz placówkach Dolnośląskiego Towarzystwa Oświatowego i TWP, wspólne akcje i im-prezy bibliotek z kołami ZMW, z Kółkami Rolniczymi, komisjami Oświaty przy ra-dach narodowych.

Wzorem roku ubiegłego planuje się dalsze narady rejonowe dla bibliotekarzy bi-bliotek gromadzkich na temat: „Rola biblioteki w koordynacji działalności kultural-no-oświatowej”. W naradach tego rodzaju biorą udział przewodniczący rad narodo-wych, kół ZMW, Kółek Rolniczych, aktyw Koła Przyjaciół Biblioteki, kierownicy szkół i inni działacze. Z reguły wnioski podejmowane w sprawie poprawy lokalu bi-blioteki i świetlicy, ich wyposażenia, dotacji na zakup książek, a nade wszystko

ofensywności w działalności środowiskowej realizowane są z powodzeniem po takiej naradzie.

Nic też dziwnego, że biblioteki publiczne w „stolicy polskiej miedzi”, a także coraz więcej bibliotek terenowych, zdołało wyrobić sobie w opinii społeczeństwa rangę ważnych ośrodków kultury. Wiele pożytecznych akcji, uroczystości, imprez znalazło centrum koncepcyjno-organizatorskie. W bibliotece powiatowej ośmiu bibliotekarzy na wsi należy do ZMW. Wspólnie z Zarządem Powiatowym tej organizacji — PiMBP zorganizowała z okazji 50-lecia Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej zjazd aktywu czytelniczego. Z inicjatywy PiMBP wspólnie ze związkami Nauczycielstwa Polskiego zorganizowano na 19-lecie PZPR uroczystość pod nazwą Dzień Partii. Czytelnicy biblioteki zorganizowali w Amatorskim Zespole Teatralnym przy współpracy z Międzypokładowym Domem Kultury Kombinatu Górniczo-Hutniczego przedstawienie dramatu Leona Kruczkowskiego pt. „Pierwszy dzień wolności”.

Na szkoleniu polonistów szkół podstawowych bibliotekarz wygłosił prelekcję, w której omówił formy pracy oświatowej w bibliotekach oraz problem współpracy nauczycieli języka polskiego z bibliotekarzami w realizacji zadań oświatowych.

Ciekawe mamy plany, jeśli chodzi o dalsze rozwiązanie współpracy z naszymi partnerami w rozpoczętym roku kulturalno-oświatowym. Myślimy o współpracy nie w sensie apelowania z trybuny o jej nawiązanie, skoro pierwsze kroki zostały już zrobione i przynosi to obopólne korzyści w procesie wychowawczym. Mamy na uwadze współpracę, której głównymi elementami będą: koordynacja organizacyjna, umowy o współpracy zawierające wyrażone konkrety i określenie współodpowiedzialności za podejmowane akcje oraz okresowe analizy efektywności współdziałania. Taką np. umowę o współpracy zawarto z Zarządem Powiatowym ZMW. Organizacja ta wysuwa hasło: „Każdy członek ZMW — czytelnikiem biblioteki wiejskiej”. W ośmiu bibliotekach gromadzkich czytelnicy i aktywni ZMW podejmą przygotowania do Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego. W siedmiu bibliotekach będą działały Kursy Oświatowo-Polityczne ZMW, na którym wykłady poprowadzą prelegenci Powiatowego Ośrodka Lektorskiego mieszczącego się w PiMBP. Dzięki Lokalizacji Ośrodka Lektorskiego i Zarządu Powiatowego TWP w PiMBP organizacja ZMW uzyska wykładowców także dla dalszych dziewięciu Kursów Oświatowo-Politycznych na wsi, gdzie nie istnieją biblioteki. W zamian, aktywni ZMW podejmuje się organizację i prowadzenia w siedmiu wsiach punktów bibliotecznych, przeniesienia w czterech wioskach punktów z pomieszczeń prywatnych do klubów i świetlic. Bibliotekarze podejmują się organizacji (wspólnie z kołami ZMW ośmiu spotkań autorskich na wsi, trzy amatorskie zespoły teatralne, trzynaście quizów pt. „Tradycje Ludowego Wojska Polskiego” i wiele imprez o charakterze powiatowym.

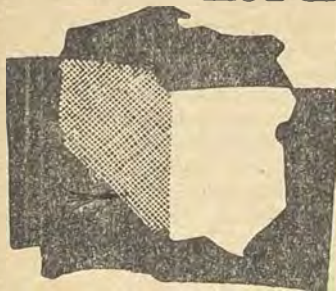
Patronat nad obchodami XX-lecia GBP w Chocianowcu obejmie tamtejsze koło ZMW.

Bogaty i ambitny program współpracy z ZMW stanowi tylko jeden z przykładów szeroko pojętej współpracy. W przygotowaniu jest plan współpracy z PGR-ami, w których dzięki odpowiednim funduszom na działalność k-o, biblioteki utworzą swoje punkty biblioteczne, zabezpieczą spotkania autorskie, odczyty, quizy i inne imprezy dla pracowników w PGR.

Wspólny plan działania zostanie opracowany także między PiMBP i Wydziałem Oświaty, w szczególności w przedmiocie współdziałania bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi. Punktem wyjścia dla takiego planu współpracy była ubiegłoroczna narada bibliotekarzy bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi, na której zagadnienie: każdy uczeń — przyszłym czytelnikiem biblioteki publicznej — stanęło w całej wyrazistości.

Ciekawie zapowiada się współpraca z kołami ZMS w zakładach pracy, zwłaszcza na odcinku organizowania w hotelach robotniczych punktów bibliotecznych, z Powiatowym Związkiem Kółek Rolniczych, Powiatową Poradnią Pracy K-O oraz z Komitetem Badań Kultury Współczesnej PAN w Warszawie, Biblioteką Narodową i Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Legnicy. Bibliotekarze zaangażowali się w propagowaniu konkursu na pamiętniki w Lubińsko-Głogowskim Okręgu Miedziowym, w celu z nich przygotowywane interesujące materiały do druku w organie Legnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk pt. „Szkice Legnickie”.

W ten sposób lubińscy bibliotekarze rozwiązują wiele problemów i trudności, troszczą się o poprawę jakości pracy zgodnie z wymogami współcześnie pojętej biblioteki, maksymalnie eliminują to, co o współpracy w wielu jeszcze dziedzinach i środowiskach zwykło się mówić, jako o pustym sloganie.



BARTOSZYCKIE SPOTKANIA

Dla działaczy oświatowych, bibliotekarzy pracujących w określonym środowisku, niesłychanie ważne jest poznawanie, zaspokajanie i dalsze kształtowanie zainteresowań tego środowiska. Tylko w bardzo bliskim kontakcie z ludźmi, w szczerzej wymianie poglądów można odnaleźć odpowiednią metodę pracy w dziedzinie budzenia zainteresowań, rozwijanie czytelnictwa.

W Bartoszyckim takich okazji do wymiany poglądów istnieje wiele; prowadzi się tu bowiem różne formy szkolenia aktywu gospodarczego i politycznego. Lektorzy Komitetu Powiatowego PZPR, prowadzą całe cykle wykładów, pracuje TWP i zespół specjalistów. Często też goszczą tu dziennikarze, pisarze... Właśnie pisarze. Na zaproszenie Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej gościł w Bartoszycach przez trzy dni znany literat, red. naczelny „Forum”. Ale zaproszenie spowodowane było nie tylko zainteresowaniem twórczością pisarza. Często bowiem zdarza się, że bardzo znany literat, pięknie i interesująco pisze, jednakże bezpośredni kontakt z czytelnikiem sprawia mu trudności, spotkania nie udają się. Jeśli chodzi o osobę redaktora „Forum” pana Jana Gerharda nie było tego rodzaju obaw. Wiadomym jest powszechnie, że nawiązuje on bardzo łatwo kontakt z czytelnikiem z każdego środowiska, że każde jego wystąpienie publiczne zostawia u słuchaczy niezapomniane wrażenie.

Była więc w Bartoszyckim przez trzy dni intelektualna uczta. Odbywały się po trzy spotkania w ciągu dnia o łącznej frekwencji ok. 1600 osób. Bardzo często widywaliśmy te same osoby na kilku spotkaniach. Pytane dlaczego przychodzą na wszystkie spotkania odpowiadały, że chciałyby usłyszeć wszystko co powie p. Gerhard i dlatego podążają za nim aż do wyczerpania tematyki. A tematyka była bardzo szeroka. Gerhard jako doświadczony dziennikarz, literat, z całym doświadczeniem pokolenia wojennego i z przebogatą wiedzą o ludziach i życiu mówił o wszystkim w sposób jasny, prosty, szczerzy. Zaplanowane trzy tematy spotkań: — „Twórczość literacka pisarza na tle jego życia i działalności”, „Sprawy międzynarodowe” oraz — „Literatura współczesna w poszukiwaniu nowych dróg”, nie ograniczyły przedmiotu rozmowy. Była więc wymiana zdań na temat pracy redakcji „Forum”, cały wachlarz pytań począwszy od spraw najbardziej osobistych pisarza do wielkiej polityki międzynarodowej, sprawy najnowszej literatury, jej formy, zależności od rozwoju współczesnej techniki i spraw międzynarodowych ery atomowej; mówiło się o odwiecznym problemie młodzieży, z największą dla niej sympatią, troską i zrozumieniem. Ujawnił się przy tym wysoki poziom odczytania środowiska, znajomość spraw współczesnego świata, najnowszych i najtrudniejszych. Godną podkreślenia przy tym była obustronna szczerześć pisarza i osób z nim rozmawiających. Należy tu z największym naciskiem podkreślić fakt, że aktywność, szczerześć ludzi, ich emocjonalny stosunek w zetknięciu z autorem ich ulubionych książek były możliwe, jedynie dzięki wysokiej kulturze pisarza. Jan Gerhard każdą ze spotkanych osób traktuje z głębokim szacunkiem, z wielką miłością do wszystkich ludzi, jak to w czasie rozmowy szczerze wyznał. Odżywiają się siłą swojej nieprzeciętnej osobowości na uczucia ludzi, aczkolwiek głównie i przede wszystkim „przestawia ludziom w głowach”, jak stwierdził trafnie dyrektor jednej ze średnich szkół bartoszyckich. Każde pytanie, nawet złośliwe, robotnika czy urzędnika pisarz przyjmuje uprzejmie, życzliwie i tak na nie odpowiada. Ma jakiś wyjątkowy dar mówienia w sposób prosty i jasny o sprawach najbardziej skomplikowanych. I to zjednywało mu i będzie coraz więcej jednalo czytelników i słuchaczy.

Było więc mnóstwo przejawów serdeczności i ze strony czytelników. W Liceum Pedagogicznym w Bartoszycach po przeszło dwugodzinnym spotkaniu otrzymuje pisarz huragan nieprzerwanych braw, młodzi zęgnają go kwiatami i własnoręcznie wykonanymi pracami z metaloplastyki, które zresztą bardzo się Gerhardowi podobały. Wszędzie gromady proszących o autografy — aż zdumienie budzi fakt, że tyle książek zdobyli ludzie przy kompletnie wyczerpanych nakładach książek Gerharda. W Zakładach Roszarniczych w Sępólnie otrzymuje pisarz warkocz przędzy lnianej.

Jan Gerhard w liście przesłanym organizatorom dziękuje „za świetną organizację spotkań, przejazdów, pobyków, odpoczynków i posiłków. Naprawdę rzadko zdarza mi się spotkać z tak precyzyjnie opracowanym harmonogramem. Tylko dzięki racjonalnemu podziałowi czasu i rozłożeniu zajęć średnich i podstawowych, produkcja, wieś). Wachlarz świetnie dobrany i pouczający dla piszącego”.

Pisarz, dzięki umiejętności nawiązywania kontaktu z czytelnikami sam spopularyzował własną twórczość, a działacze kulturalni mieli okazję poznać zainteresowanie ludzi, z którymi pracują. Przy takiej okazji bartoszyccanie zagubieni w dalekiej prowincji mieli okazję pozbyć się kompleksu właśnie tej głębokiej prowincji. Swoimi wystąpieniami dowiedli, że żyją sprawami najbardziej aktualnymi i współczesnymi. że ich sposób myślenia i znajomość rzeczywistości nie zdradza najmniejszego zapóźnienia nawet w stosunku do środowisk wiodących.

Fakt ten nie jest bez znaczenia dla samego środowiska jak i dla dalszego rozwoju zainteresowań i osobowości tych ludzi. Działacze kulturalni zaś powinni wysunąć z niego odpowiednie wnioski do dalszej pracy nad upowszechnianiem kultury.



Problem racjonalnego wykorzystania książki popularnonaukowej w pracy szkoły zajmuje zarówno bibliotekarzy, nauczycieli, jak i psychologów. Minął okres żywiołowego czytelnictwa młodzieży. Obecnie wszyscy są zainteresowani tym, co młodzież czyta, jak czyta i jaki wpływ ma to czytanie na jej rozwój intelektualny, co jest niebagatelnym zagadnieniem wobec dążności do wyrobienia w niej samodzielnego myślenia, wzniesienia niepokoju, powodującego własne poszukiwania prawdy otaczającego ją życia.

Wł. Goriszowski podjął się zebrania materiałów analizujących czytelnictwo młodzieży, ze szczególnym uwzględnieniem książek popularnonaukowych. Celem tej publikacji jest wykazanie ścisłego związku między dobrze postawionym czytelnictwem książek popularnonaukowych, a wynikami nauczania osiągniętymi przez czytelników.

W związku z tym autor wysuwa szereg konkretnych wniosków, które zmierzają do zwró-

WŁODZIMIERZ GORISZOWSKI: Czytelnictwo literatury popularnonaukowej w szkołach województwa katowickiego, Katowice 1966 „Słask”, s. 167.

cenia uwagi na konieczność zmian w doborze środków dydaktycznych, do podniesienia rangi i znaczenia bibliotek szkolnych, a co za tym idzie, zaopatrzenia ich w dobre i nowe książki. Pociąga to za sobą konieczność zrewidowania polityki wydawniczej, która nie koordynuje pracy nauczycieli z pracą bibliotek, stwarzając dysproporcje między zapotrzebowaniem czytelników na książki popularnonaukowe a wielkością nakładów. A nakłady te winny być tak duże, aby w bibliotekach ilość książek popularnonaukowych wzrosła do 40—50%.

Publikacja Wł. Goriszowskiego opiera się na wnikliwych badaniach czytelnictwa młodzieży województwa katowickiego w wieku lat 7—14, z uwzględnieniem ich płci, cech psychicznych, środowiska, zdolności oraz zainteresowań.

Wyniki tych badań i eksperymentów odzwierciedlają tablice i dane statystyczne. Na tle wyników badań, testów, ankiet i eksperymentów rodzą się ciekawe wnioski, które

winy spowodować nowe formy pracy bibliotek szkolnych przy czynnej i ścisłej współpracy nauczycieli i wychowawców, a także władz szkolnych. Te ostatnie winny zadbać o stworzenie dobrych warunków dla pionierskiej, nowej pracy, która niewątpliwie przyniesie dobry plon w postaci dobrze przygotowanych absolwentów szkół podstawowych, których w szkole średniej czeka samodzielna praca.

Autor w swych wnioskach i postulatach sięga również do zakładów kształcenia nauczycieli, które powinny przygotować kadrę świadomą swych obowiązków kształcenia pokoleń, od którego, w wieku stałego postępu tech-

nicznego, wymagać się będzie coraz większej samodzielności w pracy nad sobą.

~ Książka zawierająca bogaty materiał badawczy i analityczny, oparta na powszechnie dostępnej bibliografii, jest cenną pozycją w skąpej na ogół literaturze tego rodzaju. Winna ona pobudzić inne województwa do podjęcia podobnych badań, które dadzą różnorodny materiał, zważywszy, jak różne są regiony i środowiska w Polsce.

Wyniki badań — opublikowane — będą znowu źródłem do nowych, może innych wniosków i nowych metod pracy.

M. MERTKOWA



OFIA NAJDER
raków

WYCHOWAWCZA ROLA KSIĄŻKI DZIECIĘCEJ I MŁODZIEŻOWEJ

Książki w bibliotece dziecięcej i młodzieżowej spełniają różnorodne funkcje: uczą, bawią, wychowują, uwrzählwiają na zło i krzywdę. — Często stają się środkiem wychowawczym wtedy, kiedy zawodzą wszystkie inne, stosowane przez rodziców i wychowawców.

Pewnego razu zwróciła się do mnie kobieta o zapisanie jej syna do biblioteki i pokierowanie jego lekturą, ponieważ wpadł w złe towarzystwo i kradnie.

Problem zasygnalizowany przez kobietę nie jest zagadnieniem nowym na terenie biblioteki. Rokrocznie — jak wykazuje sconcertum, giną książki. Zdarzyło się nawet, że anonimowy sprawca podrzucił do biblioteki paczkę książek, kradzionych systematycznie w ciągu dłuższego czasu.

Na zebraniach pracowników bibliotek mówi się o różnych środkach zaradczych. Rzadko natomiast wspomina się o wychowawczej roli książki, która mogłaby tu odegrać pierwszorzędą rolę.

Wśród książek dla dzieci i młodzieży mamy kilka takich, które w oparciu o przykłady z literatury pięknej ukazują dzieciom i młodzieży, czym jest kradzież i jakie pociąga konsekwencje w życiu prywatnym i społecznym. Należy wymienić tu następujące pozycje: „Moje nie moje” Danuty Kaczyńskiej, „Długi deszczowy tydzień” Jerzego Broszkiewicza, „Kryptonim Czarna Morwa” Ewy Lach,

„Niespokojne godziny” Ireny Jurgielewiczowej, „Tomek, Ewa i inni” Stanisławy Platówniej, „Zapałka na zakręcie” oraz „Beethoven i dzinsy” Krystyny Siesickiej.

W krótkiej książeczce z serii bbt *Moje nie moje* Danuta Kaczyńska w oparciu o przykłady z życia szkolnego i domowego omawia różne formy kradzieży i daje dzieciom odpowiedź na pytanie: Co to jest poczucie moralności i na czym ono polega?

Powieścią opartą na tematyce kradzieży jest książka Jerzego Broszkiewicza *Długi deszczowy tydzień*. Bohaterami książki są tu te same dzieci, które występują w powieści „Wielka, większa i największa”. Dzieci z prasy dowiadują się o kradzieży świątków z kapliczek przydrożnych w okolicach Bieszczadów. Podczas deszczowych wakacji wydają walkę nudzie i postanawiają walczyć z klęską społeczną, jaką stanowiły kradzieże dzieł sztuki ludowej. Powieść daje świadectwo dużej wrażliwości dzieci na sprawy społeczne i jest przykładem, w jaki sposób najmłodsze pokolenie potrafi włączyć się do walki z przestępczością gospodarczą.

Powieścią o podobnych zagadnieniach jest książka Ewy Lach *Kryptonim Czarna Morwa*. Grupa dzieci zajmuje się wykryciem afery gospodarczej — tym razem chodzi tu o aferę wełnianą, której cień pada na niesłusznie posądzonych rodziców. Obie książki ukazują po-

kolenie dzieci umiejących dostrzegać zło w życiu społecznym i walczyć z nim.

Inna, ciekawą książką poruszającą zagadnienia kradzieży wśród młodzieży jest powieść Ireny Jurgielewiczowej *Niespokojne godziny*. Autorka ukazuje tu chłopca, który nie mogąc znieść atmosfery swego rodzinnego domu schodził na drogę przestępstwa, pozwalając się wciągnąć do szajki złodziejskiej. Chłopiec nie jest jednak zdeprawowany i w momencie, kiedy spotyka dziewczynę, która podaje mu pomocną dłoń, pod wpływem rodzającego się uczucia, znajduje dość siły, aby wrócić do normalnego, uczciwego życia.

Książką o tej samej co poprzednio problematyce jest powieść Stanisławy Platówniej *Tomek, Ewa i inni*. Tutaj, podobnie jak w poprzedniej powieści, bohater książki Tomek — syn rozwiedzionych rodziców, zostaje wciągnięty do szajki chuliganów i złodziei. Autorka daje tu obraz środowiska przestępczego i wskazuje na przyczyny wykołejania się młodzieży. Szef szajki — czternastoletni Karzik, ma zamożnych rodziców — ojca lekarza i matkę pracującą zawodowo, zajętych wyłącznie sprawą zarabiania pieniędzy. Chłopcem opiekuje się gosposia, która dba tylko o zaspokojenie jego potrzeb materialnych. Chłopiec nie umie współżyć ze swoimi rówieśnikami, a próba przyjaźni z kolegą, początkowo udana, kończy się niepowodzeniem. Dla kontrastu autorka ukazuje środowisko domowe rodziny nauczycieli, gdzie dzieci otoczone troskliwą opieką rodziców, tworzą dom atrakcyjny tak dla dzieci, jak i dorosłych. To też chłopiec po zerwaniu z przyjaciele, pozabawiony kontaktów z kolegami, z którymi nie umie współżyć, schodzi na drogę przestępstwa, wciągając podatnych na swój wpływ rówieśników.

Inną współczesną powieścią obyczajową opartą na motywie kradzieży, a zaadresowaną tym razem do młodzieży szkół średnich, jest książka Krystyny Siesickiej Zapalka na za-

kręcie. Treścią powieści jest wycinek z życia siedemnastoletniej dziewczyny, która podczas wakacji spędzonych w gronie rówieśników, poznaje nieznanego chłopca — Marcina, mieszkającego wraz z matką w najbliższym sąsiedztwie. Wraz z opisem życia szkolnego i konfliktów rodzinnych Mady, odsłania autorka fragmentarycznie pewne ciemne strony przeszłości Marcina, który przyłapany na kradzieży skutera, znajduje się pod opieką kuratora. Ukrywając ten fakt przed najbliższymi, Marcin zrywa z przeszłością, przeobrażając się w pełnego inicjatywy i ambicji chłopca. W związku z tym nasuwa się pytanie, czy Marcin ma prawo przyjmować odpowiedzialne stanowisko w samorządzie klasowym i nie wspominać kochanej dziewczynie o swej niechlubnej przeszłości?

Drugą z kolei książką tej samej autorki, poruszającą sprawę kradzieży, jest powieść dla starszej młodzieży *Beethoven i dzinsy*. Bohaterem książki jest student pierwszego roku psychologii Alek, który pod pozorem poznania różnych środowisk, przyjaźni się z „konikami” kinowymi. Przyjaciele, którzy czerpią swe dochody także z kradzieży różnych przedmiotów, usiłują go wciągnąć do swych nieczystszych interesów. Przyjaźń ta o mało nie kończy się katastrofą dla Alka, który posądzony zostaje o kradzież kożuszka, podrzuconego mu przez przyjaciół. Zakończenie książki dowodzi jednak, że przyjaźń się pozostawiła obopólne ślady, ponieważ w krytycznym momencie, kiedy wydaje się, że już nic nie uchroni Alka od kary więzienia, „koniki” zgłaszają się dobrowolnie na milicję, składając wyjaśnienia.

Omówione książki są dla młodzieży zajmującą lekturą i w sposób atrakcyjny uczą pewnych norm postępowania, a przede wszystkim poszanowania cudzej własności. Należy więc je podsuwać młodzieży i dzieciom trudnym szczególnie wtedy, kiedy zawodzą środki wychowawcze.

IZABELLA STACHELSKA

NOWE KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Przegląd miesięczny

Nowa książka **MARII KOWALEWSKIEJ** *Ponitce do kłębka* (W-wa 1969 „Ruch”, zł 9.—) to opowiadanie o grupce chłopców z małego miasteczka, którzy wyszukiwali i rozbierali sidła, założone w okolicy przez kłusowników. Akcja ta odbywała się w warunkach ścisłej tajemnicy, co przyczyniło się do nieporozumienia, bo druga grupka dzieci, zajmująca się tym samym, właśnie naszych bohaterów uważała za... kłusowników. Przy końcu wszystko

się wyjaśniło i dzieci postanowiły działać wspólnie. Opowiadanie jest interesujące i dobre, pogodne, o pewnych walorach wychowawczych, sylwetki dzieci zróżnicowane. Książka spodoba się czytelnikom w wieku 9—11 lat. Poziom II, dział O.

Dla miłośników baśni mamy trzy nowe zbiorki. Pierwszy z nich, **ALEKSEGO TOŁSTOJA** *Baśnie, bajki i bajeczki* (W-wa 1969 „N.Ks.”, zł. 26.—), zawiera 29 ludowych rosyjskich bajek, krótszych i dłuższych, przeważnie żartobliwych, pogodnych, o chytrych chłopach i złych czarownikach, o ukaranych chciwcach i nagrodzonych poczciwcach, o królewach, wróżkach, zwierzętach itd. Bajki są łatwe, książeczka ładnie wydana, w twardej okładce, z kolorowymi wesołymi obrazkami

Juliusza Makowskiego. Nadaje się do samodzielnej lektury dla dzieci 8–10-letnich i do głośnego czytania przedszkolakom. Poziom II, dział B.

Tłumaczona z angielskiego książka RUTH MANNING-SAUNDERS O śpiącym królewiczu (W-wa 1969 „N.Ks.”, zł. 22.—) to zbiór 17 baśni greckich. Wątki niektórych z nich powtarzają się w twórczości baśniowej wielu krajów (także naszego), ale wszystkie mają koloryt lokalny grecki. Są poetyczne i zabawne, napisane lekko, interesujące. Książka ładnie ilustrowana przez Janusza Towpika, w twardej okładce. Dla dzieci od 9–10 lat i starszych. Poziom II–III, dział B.

Książka STANISŁAWA ŚWIRKI Orle gniazdo (Poznań 1969 Wyd. Pozn., zł. 60.—) to duży i bardzo ładnie wydany zbiór podań, legend i baśni wielkopolskich, zebranych w siedmiu grupach tematycznych (np. o zatopionych kościołach i dzwonach, albo o diabłach, duchach, strachach i rusałkach wodnych itd.) Baśni i legend jest w sumie 111. Trochę to za dużo jak na czytelnika-dziecko, wypożyczające książkę do domu, raczej nadaje się ona do czytelnika, gdzie korzystać z niej może dziecko „na raty”, albo bibliotekarka do opowiadania. Przeczytanie tych wszystkich baśni na raz jest nużące, do czego między innymi przyczynia się właśnie tematyczne pogrupowanie. Poszczególne legendy i baśnie są w zupełności dostępne dla czytelnika korzystającego z III poziomu trudności. Napisane są jasnym i łatwym w odbiorze językiem literackim. Znaczenie niewielkiej ilości wyrażań gwarowych czy staropolskich, użytych w tekście, podane jest w słowniczku przy końcu książki. Książka może być więc czytana przez dzieci, ale może też służyć człowiekowi dorosłemu, zainteresowanemu folklorem baśniowym czy szczególnie ziemią wielkopolską, opracowana jest bowiem starannie, opatrzona aparatem naukowym, a stanowi pierwszy obszerny zbiór baśni tego regionu. W dość długim wstępie Świrko daje zarys problemu, mówi o pracach Kolberga i innych badaczy folkloru, omawia kryteria doboru. Przy końcu książki, prócz słowniczka, znajdujemy wykaz źródeł i komentarze do takowych oraz bibliografię.

Książka oprawna jest w płótno, ilustrowana bardzo pięknie przez J. M. Szancera licznymi czarno-białymi obrazkami w tekście oraz kolorowymi na 8 planszach. Poziom III, dział B.

Książka J. TAFELA Wakacje w Scherlockiem Holmesem (W-wa 1969 „N. Ks.”, zł. 13.— Klub Siedmiu Przygód) przełożona została z czeskiego. Napisana jest w formie utworu „popelnionego” przez kilkunastoletniego chłopca, Tomka Jandę, ucznia VI klasy, który nudzi się trochę w czasie wakacji, pozbawiony towarzystwa kolegów, więc dla rozrywki wyobraża sobie i opisuje różne przygody. Przygody te to wspólne akcje ze sławnym detektywem, Sherlockiem Holmesem, który w wyobraźni chłopca zaprosił go do współpracy.

Tomek pojechał do Londynu, na Baker Street, by pomagać w genialnym rozwiązywaniu zagadek kryminalnych. Książka jest zabawna. Styl trafnie i dowcipnie naśladuje sposób pisania i pomysły kilkunastoletniego chłopca. Przygody są w miarę naiwne a w miarę nieprawdopodobne, a ich treść często nawiązuje do obserwacji i doświadczeń chłopca z terenu szkoły, nauczyciele np. służą czasem wręcz jako modele „czarnych charakterów” w kryminalnych historyjkach Jandy. Sprawy szkolne chłopiec porusza też często w formie dygresji.

Ponieważ akcją zupełnie nie można przejąć się serio, raczej może ona bawić, książka spodoba się nie tyle miłośnikom lektury sensacyjnej, ile raczej humorystycznej, w wieku 11–13 lat. Poziom III, dział P.

Książka JOZSEFA HUNYADY Żeglarz siedmiu mórz (W-wa 1969 „N. Ks.”, zł. 21.—, Klub Siedmiu Przygód) to powieść przygodowo-historyczna współczesnego węgierskiego pisarza, zbeletryzowany opis życia i przygód węgierskiego podróżnika z XVIII wieku, Karola Jettinga. Walki z piratami, sprzedawanie w niewolę, praca galerników, a wreszcie robinsonada na bezludnej wyspie — wszystkiego tego zakosztował bohater. Książka napisana jest bardzo interesująco. Będzie z dużym zacięciem czytana przez dzieci w wieku 11–15 lat, zwłaszcza przez chłopców. Poziom III, dział Prz.

Podróż na wyspę Borneo ALEKSANDRA MINKOWSKIEGO (W-wa 1969, Wyd. Harc., zł. 20.—) to współczesna powieść o nastolatkach (nie wiadomo dokładnie z której klasy, może VII, może VIII), ich radościach, kłopotach i konfliktach. Akcja rozgrywa się w Polsce, tytułowe Borneo to tylko marzenie. Jeden z bohaterów, Piotr, pokłócił się ze swym najlepszym kolegą, Markiem, wartościowym chłopcem i zbliżył się z innym, egoistą i zarozumiałcem Igozem, chłopcem o przeroście instynktu wodzowskiego, zawziętym i nieuczciwym. Piotr pod wpływem Igora dopuścił się paru dosyć głupich wybrzyków i dopiero dramatyczna sytuacja w czasie pożaru otworzyła mu oczy. Powieść kończy się pogodzeniem dawnych przyjaciół. Autor poruszył i omówił bardzo wiele problemów i zagadnień z zakresu stosunków międzyludzkich, z życia szkolnego. Może nawet za wiele. Postacie poszczególne bohaterów nie są bardzo przekonujące, konstrukcja powieści trochę chwiejna, literacko książka jest chyba słabsza niż np. „Gruby”. Czytana — oczywiście — będzie, bo akcją ma interesującą: szkolne psikusy, pierwsze miłości, jazdy skuterami, bohaterskie wyczyny itd. Poziom III, dział P.

Nowa książka ZBIGNIEWA NIENACKIEGO Niesamowity dwór (Łódź 1969 Wyd. Łódzkie, zł. 24.—) to następna pozycja cyklu powieściowego o panu Tomaszu, młodym historyku sztuki, rozwiązującym z powodzeniem różne zagadki naukowo-detektywistyczne. Poprzednie tomy: „Wyspa złoczyńców”, „Pan S

ANDRZEJ WASILEWSKI. Cywilizacja i literatura. Kraków 1969 WL, s. 242, zł 18.

Na książkę Wasilewskiego składa się 20 szkiców poświęconych sprawom współczesnej polskiej kultury i literatury. Do omawianych zagadnień autor stosuje kryteria z pogranicza krytyki literackiej i socjologii, stwierdzając we wstępie: „Nie umiem być zawodowcem od literatury tak samo, jak nie umiem być luźnym harcownikiem. Przy całej zazdrości jaką budzi we mnie widok ludzi, którzy odnaleźli swój gatunek, muszą pozostać autorem pogranicza”. Przewodnim motywem szkiców Wasilewskiego jest rodzinny kompleks poczucia niższości wobec wzorów zagranicznych i ich naśladownictwa. Za główną psychiczną przyczynę takiego stanu rzeczy autor uważa fakt, iż rozwój kultury materialnej nie nadąga jeszcze u nas za rozwojem kultury duchowej. „Chcemy uzdrowić chore ciało naszej kultury materialnej przez intensywne zaszczipianie pewnych duchowych form kultury — a przecież jest zupełnie jasne, że jeszcze bardziej pożądanym byłby kierunek wręcz odwrotny: to właśnie Duch nasz potrzebuje szybkiej pomocy od Materii, to przecież ona jest przyczyną braku duchowej równowagi”. Ciekawa książka dla wyrobionych czytelników.

Erazm z Rotterdamu. Rozmowy. Wybór. Przeł. i oprac. Maria Cytowska. W-wa 1969 PIW, s. 293, zł. 130.

W książce tej czytelnicy znajdują wybór kilku nigdy jeszcze w Polsce nie tłumaczonych utworów spośród ogromnej spuścizny wielkiego holenderskiego filologa, filozofa i reformatora religijnego, jednego z największych humanistów Europy (ur. 1467 lub 1469, zm. 1536). Wyboru dokonano w ten sposób, aby zawarte w książce utwory ukazywały postać ich autora możliwie wielostronnie — jako satyryka, reformatora obyczajów, filologa...”. Pragniemy pokazać — pisze we wstępie autorka przekładu i opracowania M. Cytowska — że dzieła jego mogą zainteresować, pobudzać do refleksji, nawet w obecnych czasach. Te bowiem pisane przed pięciu wiekami kartki poruszają kwestie ciągle nas obchodzące, mówią o problemach jak najbardziej ludzkich, o sprawach żywych”. Nakładem PIW ukazała się ponadto (również w przekładzie i opracowaniu M. Cytowskiej) „Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami”.

HERMANN KESTEN. Maur z Kastylii. W-wa 1969 PIW, s. 396, zł. 30.

„Maur z Kastylii” jest pierwszą częścią trylogii poświęconej dziejom Hiszpanii w XV—XVI w. (cz. II „Ferdynand i Izabela”, cz. III „Król Filip II”) od czasów panowania Juana II po rządy Izabeli i Ferdynanda. Głównym bohaterem książki, napisanej z doskonałym znawstwem epoki i umiejętnie wskazującej na powtarzanie się niektórych problemów związanych ze sprawowaniem władzy w różnych okresach dziejów — jest król Henryk, zwany Maurem z Kastylii. Pragnął on uniknąć rozlewu krwi, odznaczał się łagodnością, chciał zachować pokój, za co spotykał się niejednokrotnie z krytyką i lekceważeniem. Książka ma wszystkie cechy dobrej, interesującej literatury, podobnie jak inne utwory Kestena przełożone dotychczas z języka niemieckiego (m. in. „W poszukiwaniu wolności” 1963, „Kopernik i jego czasy” 1961, „Dzieci z Guerniki” 1963, „Szczęśliwi ludzie” 1964).